

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 38 (50) Rok II 22.09.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

Dwie świnie i góry mięsa dla
oficjeli na złocienieckiej
inauguracji roku szkolnego.

INAUGURACJA POSZŁA W ŚWINIAKI

STR. 6

RADNY W SĄDZIE

(WIERZCHOWO-DRAWSKO) Jan Owodzin, radny gminy Wierzchowo, stanie przed sądem. Sprawa radnego jest o tyle ciekawa, gdyż według niego nie ma pokrzywdzonych, brak też jest szkód związanych z jego działaniami.

Radny jest oskarżony o przestępstwo podrobienia dokumentów i posługiwanie się nimi (art. 270 kk). Jest to przestępstwo ścigane z urzędu, sprawę do sądu wniosła drawska prokuratura.

Czytaj na str. 4

ZABAWA W KOTKA I MYSZKĘ

Jak się żyje w najbogatszej gminie w Polsce?

- Byłem na dachu, zmieniałem dachówki - pokazuje nam pan Krzysztof. - Dachówka jest okropnie zużyta. Mówiłem i pokazywałem, żeby to zdjąć. Oni się śmieją. Chciałem wymienić te dachówki, aby zdjąć z budynku ciężar. Gdyby on nie był wspierany drewnem dębowym, już dawno by runął. Obok w mieszkaniu, w tym samym budynku, mieszka mój brat. Drzwi też sami wymienialiśmy, podobnie z wodą. Musiałem sam zrobić. Panowie z TBS-u mówili, że to dla nich za duży koszt. Czytaj na str. 12,13



OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

AGENCJA REKLAMOWA

Reklama zewnętrzna

- Tablice, konstrukcje reklamowe • Banery
- Reklama na pojazdach, witrzynach sklepowych

Druki

- Wizytówki • Ulotki • Katalogi

Internet

- Projektowanie stron www

Mart B

ul. H. Sawickiej 18, Łobez, tel. (0..91) 579-22-64

QS DOM FINANSOWY

KREDYTY GOTÓWKOWE
HIPOTECZNE
SAMOCHELOWE

DECYZJA
W 12 GODZ.

UBEZPIECZENIA

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 12
(nad sklepem zoologicznym)

(094) 363 20 08, 0608 518 055

SZYBKO I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

Czynne w godz. 10.00-16.00

OKNA I DRZWI
DRZWI WEW. I ZEW.
PARAPETY WEW. I ZEW.

GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

Biura o podwyższonym standardzie DO WYNAJĘCIA
w centrum Handlowym „Drawa” w Drawsku Pom., ul. Piłsudskiego 21
tel. 0602460233

GAŚNICE

- remonty
- konserwacja
- naprawa

Ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów wewnętrznych

“PREWEN-POŻ”
Drawsko Pom., Ul. Akacyjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

PRYWATNA POLICEALNA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH W DRAWSKU POM. I LO DLA DOROSŁYCH W KALISZU POM. OGŁASZA PROMOCYJNY NABÓR

Wrzesień - październik 2004 na kierunki:

- technik rachunkowości
- technik informatyk
- technik administracji
- technik obsługi turystycznej
- pracownik socjalny

Szkoła z tradycjami, posiada uprawnienia szkoły publicznej.

Informacje i zapisy:
Drawsko Pom., ul. Obr. Westerplatte 13, tel./fax (094) 363-47-06

ZAKŁAD POGRZEBOWY

PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA - DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
☎ 363-40-05 / 24h

BIURA :

ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia
WIERZCHOWO UL. PARKOWA 22 p. Burkiewicz

OBSŁUGA POGRZEBÓW NA TERENIE
Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

BEZPŁATNY TRANSPORT



Kazimierz Rynkiewicz

Obywatele mogą zaprenumerować "Rzeczpospolitą", Rzeczpospolita nie może zaprenumerować obywateli

Dyskusja o abonamencie radiowo-telewizyjnym i statusie publicznych mediów wchodzi w kolejną fazę. Po roku 1989 padały już odważne głosy o ustanowieniu nowego oblicza mediów. Najczęściej w tamtych dyskusjach przywoływano przykład angielskiej telewizji BBC z jej twardymi standardami rzetelności i bezstronności. Mówiło się o społeczeństwie obywatelskim i niekiedy oczami wyobraźni widzieli się małych lokalnych stacji radiowych, choćby w co trzecim mieście powiatowym. Później dyskusja ucichła, bo "tort" medialny został podzielony i zabrano się do konsumpcji. Dzisiaj można by było pokusić się o ocenę, na ile zaniechania w sferze rzeczywistej demonopolizacji mediów publicznych (a tym samym rynku idei) mają związek z kryzysem demokracji uczestniczącej. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że przez całe dziesięć lat, w czasie, w którym w Polsce tworzone zrzęby obecnego systemu, "skazani" byliśmy na opinie jednego wielkonakładowego dziennika, jednego tygodnika i... telewizję publiczną na trzech najbardziej dostępnych kanałach. Wielkim sukcesem demonopolizacji państwowych mediów miało być powstanie Polsatu. Ta alternatywa nawiązywała jednak bardziej do filmu pod tym tytułem, niż była rzeczywistą zmianą na medialnym rynku. Tak upłynęło nam dziesięciolecie.

Czy mogło być inaczej? Kto dzisiaj pamięta program Jana Pospieszalskiego "Swojskie klimaty", w którym do studia telewizyjnego gromadnie przychodzili uczniowie, harcerze, sportowcy, aktorzy, piosenkarze, księża, hobbyści i pasjonaci wszelakich dziedzin, młodzi i starzy, występowały zespoły rockowe obok ludowych, artyści profesjonalni obok amatorów, zespoły góralskie obok kaszubskich itd. To był kulturowy obraz Polski takiej jaką była naprawdę. Od morza po Tatry. Ze stolicą i peryferiami, jakże kulturowo ciekawymi, a przecież nierozpoznanymi, "zapomnianymi" przez nas samych, po latach kulturalnego "centralizmu" i kulturowej cepeliady.

Program emanował radością i entuzjazmem, był wylegarnią pomysłów na urządzenie życia w lokalnych społecznościach. Widać w nim było zaczątki owego obiecanego przez polityków społeczeństwa obywatelskiego. Nie demokracji proceduralnej, z jaką dzisiaj mamy kłopot, ale uczestniczącej, gminnej i powiatowej. Zwyciężyła opcja lewicowej liberalnej modernizacji, nastawiona na wprowadzenie Polski do Europy, ale nie poprzez ukazanie i wzmocnienie wartości własnej kultury, lecz przez dostosowanie jej do swoiciego rozumienia europejskich standardów kulturowych. W szybkim czasie powróciliśmy do kulturalnego centralizmu i kulturowej cepeliady doprawionych głupawymi serialami za granicznych licencjach, reality show oraz wysypem na ekranie prymitywnych megalomanów typu Kuba Wojewódzki i zdziczeniem obyczajów. O upolitycznieniu TVP napisano wystarczająco. Na niewiele zdały się coroczne raporty "Rzeczpospolitej", oceniające programy pod względem etyki ich przesłania i kształtowania gustów dzieci i do-

rosłych. Gazeta po jakimś czasie zrezygnowała z tego.

Ta mieszanina stała się nie do zniesienia, przynajmniej dla sporej części Polaków. Tak agresywna akcja nicowania tradycyjnych wartości i wykluczenia z życia publicznego (poprzez wykluczenie z publicznej telewizji) opinii dużej części Polaków o tradycyjnych poglądach musiała spowodować reakcję. Było nią powstanie Radia Maryja i "Naszego Dziennika", i ostatnio Telewizji "Trwam". Dopiero od tego momentu monopol medialny tak naprawdę zaczął się kruszyć. Nie mogły go wcześniej naruszyć niskonakładowe tygodniki ("Gazeta Polska"), wysokonakładowe dzienniki lokalne ("Życie Warszawy") lub prasa lokalna. Ostateczny cios medialnemu układowi zadały TVN 24 i pojawienie się "Faktu".

Misja czterech pancernych

Sztandarowym zawołaniem działaczy telewizyjnych w chwilach zagrożenia jest powoływanie się na jakąś enigmatyczną "misję" telewizji publicznej. Minionych piętnaście lat, to wystarczająco dużo czasu, by tę misję prześledzić i dokonać jej oceny. Jednak mało kto do tej pory tak naprawdę tym się zajął. Nie znam żadnych poważnych analiz dotyczących misji. Dlatego funkcjonuje ona raczej jako slogan i zakłęcie, niż uargumentowana wartość. Trudno w takim razie określić, czy misją TVP jest wielokrotne powtarzanie seriali podświadomie utrwalających peerełowską optykę historii, takich jak "Cztery pancerni i pies" lub Kloss, czy też - jak przypuszczam - świadome sprowadzanie polskiej religijności do osoby papieża, którego pokazywanie przy każdej okazji ma zapewne przysłonić niedostatki polskiego Kościoła.

Jeżeli misją TVP było budzenie resentymentów za peerełowską rzeczywistością, to wykonała ją dobrze. Jeżeli misją TVP było wykluczenie dużej części Polaków z debaty publicznej o budowaniu demokracji w jej najważniejszym momencie, to wykonała ją dobrze. Można zapytać, na ile tak pojęta misja przyczyniła się do dzisiejszego kryzysu uczestnictwa w życiu publicznym, spadku zaufania do polityki i instytucji państwa, rozumienia przez Polaków zachodzących zmian. Te pytania nie są bezpodstawne, gdy wiemy, jak głęboki wpływ wywierają media na kształtowanie myślenia odbiorców, a tym samym na ich postawy i realnie dokonywane wybory. Czy już to, że połowa obywateli nie płaci "abonamentu" nie jest erozją zaufania obywateli do instytucji, która tak wyraźnie sama spowodowała ten proces. Może więc już czas na dymisję misji?

Abonament, ofiara, sponsoring, podatek czy haracz?

Powyższy artykuł zrodził się pod wpływem, gorącej ostatnio, dyskusji o "abonamencie" radiowo-telewizyjnym. Dyskusja od początku chaotyczna, bo prowadzona bez uporządkowania pojęć, czego wynikiem jest tylko mnożenie wątpliwości. Przykładem może być artykuł "Ofiara na misję" z nadytułem "Dlaczego musimy sponzorować publiczne media", autorstwa warszawskiej prawnik Ewy Wojnarskiej, opublikowany w "Rzeczpospolitej" (4-5.09.04 r.) na złotych stronach ("Prawo co dnia"). Autorka dość wnikliwie opisując sytuację prawną "abonamentu" posługuje się - niestety - sprzecznymi pojęciami, co uniemożliwia jej wyciągnięcie konkretnych wniosków, sprowadzając dys-

kusję - jak wiele podobnych - do dywagowania na poboczne i zazwyczaj wtórne tematy.

Warto więc przywołać słowa filozofa Ludwika Wittgensteina, który powiedział, że granice naszego języka są granicami naszego świata. Bez wyznaczenia granic dla pojęcia abonamentu nie rozwiążemy problemu, który coraz bardziej przypomina "kwadraturę koła". Z jednej strony, gdy ludzie nie chcą płacić lub chcą się TVP odebrać pieniądze, mówi się nam o misji telewizji publicznej, z drugiej strony, gdy pada argument, że nie każdy ogląda TVP, bo ma inne, prywatne kanały, mówi mu się, że ma płacić za posiadanie odbiornika. Więc za misję, czy za odbiornik? Nawet prawnik, autorka cytowanego artykułu, jak wielu innych, utknęła w tym punkcie pisząc: "Już związanie abonamentu z odbiornikiem rodzi wątpliwości." Jednak ich nie rozwiewa, zajmując się pobocznymi tematami. Już po tym widać, jakie w tej materii panuje zamieszanie. Dalej pisze: "Z dotychczasowych wywodów jasno wynika, że abonament radiowo-telewizyjny ma wszelkie cechy podatku. Jego wysokość zatem powinna być określona w drodze ustawy." Teraz określa ją KRRiT, co kilka dni temu zakwestionował Trybunał Konstytucyjny. W śródytule przytoczyłem kilka określeń dopisywanych "abonamentowi", jakich pełno pada w dyskusjach: ofiara, sponsoring, podatek, ciężar, opłata, a nawet danina. Nikt jednak nie definiuje pojęcia abonamentu, co szybko rozwiło wątpliwości, czym jest. W "Słowniku wyrazów obcych" Władysława Kopalińskiego o abonamencie można przeczytać: "abonament przedpłata, opłata z góry za abonowanie, otrzymywanie czegoś (np. książek w czytelni, bibliotece) a. użytkowanie czegoś (np. telefonu, RTV, środków komunikacji zbiorowej, miejsca w teatrze, filharmonii); por. prenumerata." Można do tego dorzucić abonowanie obiadów w stołówce itd. Pojęcie abonamentu (prenumeraty) zawiera samo w sobie walor fakultatywności, a nie obligatoryjności, tzn. jest to kwestia wyboru, a nie przymusu. Z waloru fakultatywności (dobrowolności) wynika jego druga cecha - jest czynnością jednostronną, przynależną obywatelowi, a nie państwu. Państwo nie może więc wprowadzić jakimkolwiek prawem opłaty abonamentowej nie zmieniając tego pojęcia. W ścisłym znaczeniu tego słowa abonament przymusowy byłby niekonstytucyjny.

By to było jasne, przyjrzyjmy się spisu słownikowych przykładów: telefon, komunikacja zbiorowa, bilety do teatru, filharmonii, dodajmy bony obiadowe - to wszystko dzisiaj możemy kupić, jeżeli chcemy. Dlaczego do RTV miano by stosować inne zasady? Jednak za RTV musimy płacić. A jeżeli musimy, to tej opłaty nie można nazywać abonamentem!!! Obywatele mogą prenumerować "Rzeczpospolitą" (gazetę), ale Rzeczpospolita (państwo) nie może prenumerować obywateli.

Jeżeli więc nie jest to abonament, to czy jest to podatek? Katalog podatków jest określony w ustawach, ale nie ma tam czegoś takiego jak comiesięczny podatek za odbiornik radiowy i telewizyjny. Za posiadanie, czy używanie? - bo tu też panuje zamieszanie. Podatek za ruchomości płaci się jednorazowo przy ich nabyciu, jak w przypadku samochodu. Każ-

dy zdrowy na umyśle popukałby się w czoło, gdyby kazano mu płacić podatek za auto co miesiąc. Nikt też nie słyszał o podatku za pralkę, lodówkę, magnetofon, gramofon, walkmena. A czy jakimś szczególnym przedmiotem jest telewizor lub radio? Może ktoś spróbuje przekonać obywateli do tej różnicy. Więc czym jest w końcu comiesięczna opłata zwana raz abonamentem, a raz podatkiem za odbiorniki RTV? Dla mnie haraczem - pozostałością po byłym systemie, który za pomocą tej opłaty próbował regulować wolność słowa - ściąganiem przez dobrze usadowioną elitę w państwie, która z tego bardzo dobrze żyła i nadal chce go za wszelką cenę utrzymać.

Nic mi nie wiadomo również, by Trybunał Konstytucyjny potwierdził ważność "abonamentu". Rzecznik praw obywatelskich zaskarżył "odpowiedni przepis ustawy o radiofonii i telewizji", dotyczący tego, kto ma ustalać jego wysokość. I tylko tyle. Nie rozpatrywał zgodności opłacania "abonamentu" z Konstytucją, bo nikt mu takiego zadania nie postawił.

Dla jasności dodam, że jestem za tym, by zamiast trzech programów TVP był jeden dobry, a zamiast czterech radiowych - jeden lub dwa. Po tej redukcji znalazłyby się pieniądze na misję. Chciałoby w budżecie, z oszczędności. Pomysł tylko, ile kosztuje sama procedura ściągania "abonamentu". W to miejsce oczekiwałbym zniesienia barier dla lokalnych stacji radiowych i telewizyjnych. Tego, co już dawno miało zaistnieć w wolnej Polsce.

Całkowicie
Dziennik Pom.
Kalisz Pom.
Ostrówiec
Wielkopolski
Złocieniec

tygodnik
drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
współpracują: Złocieniec: Tadeusz Nospel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter);
Drawsko: Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz, Zdzisław Janusz Winiarski.

Reklama i druki: Grzegorz Dowbeńko - tel. (094) 363 27 24 (607249314)

Adres redakcji:
- Drawsko Pom., ul. Złocieniecka 9, tel. (094) 363 27 24

- Złocieniec, ul. I Dywizji 8 (internet ZSP). Tel. (094) 367 22 44

wppp1@wp.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Stowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje:

„tygodnik łobeski”, „tygodnik świniński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.

DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Piotr Bobrowski, Maciej Mańkowski

Nakład: 1300 egz.

ZIEMIA MOŻE ODDYCHAĆ

(DRAWSKO POM.) W ubiegłym tygodniu, 17 września 2004 r., natrafiliśmy na Wielkie Sprzątanie wokół jeziora Okra. Młodzież z drawskiego gimnazjum, z ogromnymi workami ruszyła do boju, aby zmniejszyć ciężar przyrody i usunąć z natury niepotrzebne i zanieczyszczające ją elementy. Wyprawa była udana, młodzież szczęśliwa. To już kolejna akcja, gdzie młodzi ludzie w całej Polsce



KTO NOWYM DYREKTOREM LICEUM?

(DRAWSKO POM.) Po złożeniu rezygnacji ze stanowiska dyrektora liceum przez Aleksandra Lezlera, na razie nie są znane wyniki konkursu na jego następcę. Obecny byłby dyrektor będzie sprawował swoje obowiązki do końca miesiąca września. Konkurs został ogłoszony przez Staro-

stwo Powiatowe. Kto będzie nowym dyrektorem w drawskim ogólniaku, przekonamy się niebawem. Czy nastaną nowe porządki w szkole, i czy zmieni się nieciekawa opinia na temat tej placówki wśród uczniów i rodziców? Z odpowiedziami na to pytanie trzeba zaczekać. *Red.*

BUDUJE SIĘ BLOK MIESZKANIOWY



(DRAWSKO POM.) Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budowlane "BAU-BUD" buduje przy ul. Złocienieckiej (za budynkiem 31A) wielorodzinny blok mieszkaniowy, któ-

rego inwestorem jest GMINA. W tym tygodniu robotnicy wznoszą parter. Nadzór nad budową sprawuje pracownik TBS-u Ireneusz Stasielowicz. *Redakcja*

poświęcają swój czas i energię, aby żyć czystiej. *red.*

KOMUNIKAT



Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pom. informuje, że w miesiącu październiku 2003r. wyjechała z Drawska Pom. w celach zarobkowych do Niemiec Pani DANUTA WENDT lat 40, ostatnio zam. Drawsko Pom. ul. Stanisławskiego 2B/4. Ostatnio kontaktowała się listownie z rodzicami w dniu 10.02.2004r. Od tego momentu do chwili obecnej nie nawiązała żadnego kontaktu z rodziną. Rysopis zaginionej: wzrost 152 cm. waga ciała ok. 50 kg, szczupła budowa ciała, śniada cera, włosy koloru ciemnego, oczy piwne, twarz drobna, pociągła, uszy normalne, nos średni, brak znaków szczególnych. Zaginiona do chwili obecnej nie nawiązała kontaktu z rodziną. Osoby, które widziały zaginioną lub znają jej aktualne miejsce pobytu proszone są o kontakt z najbliższą jednostką policji lub Komendą Powiatową Policji w Drawsku Pom. nr tel. (94) 36 30 500.



W CENTRUM POWSTAJE KOMPLEKS USŁUGOWY



(DRAWSKO POM.) Na byłym placu targowym, znajdującym się w centrum miasta, rozpoczęte prace budowlane, które wykonuje Przedsiębiorstwo z Torunia, "TOM-BUD". Zbu-

duje ono centrum handlowo-gastronomiczno - hotelarskie, co uatrakcyjni i rozszerzy ofertę miasta dla wczasowiczów i turystów zwiedzających Pojezierze Drawskie. *Red.*

BOISKO SPORTOWE CZYNNE

(DRAWSKO POM.) W dołku nad Drawą, przy wejściu do Parku Chopina od strony pomnika z czołgami, można już korzystać z nowoczesnego boiska ze sztuczną nawierzchnią. Na boisku

tym można grać w tenisa, kosza, siatkówkę, szczypiornika i piłkę nożną. Boisko jest oświetlone halogenami. Inwestycję sfinansowała gmina. Kosztowała ona 250.000 zł. *R*

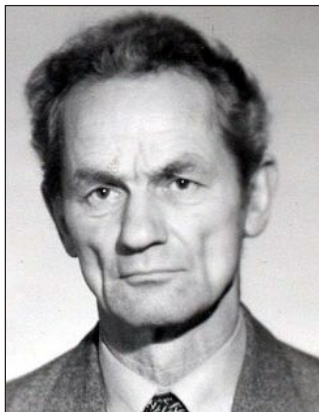


RADNY W SĄDZIE

(WIERZCHOWO-DRAWSKO) Jan Owodzin, radny gminy Wierzchowo, stanie przed sądem. Sprawa radnego jest o tyle ciekawa, gdyż według niego nie ma pokrzywdzonych, brak też jest szkód związanych z jego działaniami. Radny jest oskarżony o przestępstwo podrobienia dokumentów i posługiwania się nimi (art. 270 kk). Jest to przestępstwo

ścigane z urzędu, sprawę do sądu wniosła drawska prokuratura. Przypomnijmy, radny Owodzin, działając w ramach Stowarzyszenia Obrony Bezrobotnych i Ludzi Pracy, pisał pisma dla osób, najczęściej biednych i bezrobotnych do różnych instytucji. 3 z nich wygrało swoje sprawy, 8 osobom pomógł złożyć pisma do Strasburga. Rozprawa sądowa będzie miała miejsce 12 października 2004 r. o godz. 9.00 w Sądzie Rejonowym Wydział Grodzki na ul. Złocienieckiej w Drawsku Pom. *red.*

KOMUNIKAT



Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pom. informuje, że w dniu 7. 09. 2004 r. około godziny 10.10 wyszedł z domu Pan **JÓZEF PIECEWICZ** lat 64, zam. Kalisz Pom., ul. Dworcowa 41/1. Zaginiony poruszał się rowerem męskim koloru zielonego z koszykiem z przodu. Józef Pieciewicz cierpi na zaburzenia pamięci. Rysopis zaginionego: wzrost około 170cm, szczupła budowa ciała, siwe krótko przyszyżone włosy, oczy piwne, brak znaków szczególnych. Wyżej wymieniony ubrany był w spodnie dresowe koloru siwego, sweter brązowy, siwą marynarkę długości 3/4, buty za kostki czarne wiązane i niebieską czapkę z daszkiem. Zaginiony do chwili obecnej nie nawiązał kontaktu z rodziną. Osoby, które widziały zaginionego lub znają jego aktualne miejsce pobytu proszone są o kontakt z najbliższą jednostką policji lub Komendą Powiatową Policji w Drawsku Pom. nr tel. (94) 36 30 500.

KOMENDANT POLICJI W SZKOLE

(BOBROWO) 16 września o godz. 12.00 w Ośrodku Opiekuńczo-Szkolnym w m. Bobrowo gm. Złocieniec odbyła się inauguracja nowego roku szkolnego 2004/2005. W uroczystości brali udział wychowankowie ośrodka (32 osób), licznie przybyli rodzice oraz grono pedagogiczne. Ponieważ Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pom. od ubiegłego roku jest patronem Ośrodka Opiekuńczo-Szkolnego w Bobrowie w uroczystości brał udział również Komendant Powiatowy Policji w Drawsku Pom. Pan podinspektor Leszek Olizarczyk. W tym dniu odbyło się uroczyste pasowanie na uczniów dwóch nowoprzyjętych wychowanków Ośrodka. Komenda Powiatowa Policji w Drawsku Pom. ufundowała dla nowych uczniów wyprawki szkolne, tj. tornistry wraz z podstawowym wyposażeniem. Dla wszystkich wychowanków ośrodka państwo Pokutyńscy z Drawska Pom. ufundowali słodki poczęstunek – okazałych rozmiarów tort z napisem "Witaj szkoło".

Po uroczystej inauguracji roku szkolnego 2004/2005 Komendant Powiatowy Policji w Drawsku Pom. spotkał się z gronem pedagogicznym Ośrodka i wspólnie omówiono formy współpracy w nowym roku szkolnym.

(SA)

Radny obserwatorem "kto kogo przyjmuje do pracy" BĘDĄ JASNE KRYTERIA PRAC W GRUPACH

(ZŁOCIENIEC) - My nie mamy "kim pracować" - na jednej z sesji Rady Złocienica mówił wiceburmistrz Piotr Antończak. Państwo obarczają nas różnymi zadaniami – kontynuował do radnych – myśląc, że to czy tamto robi się grupami interwencyjnymi lub pracownikami z robót publicznych. A my otrzymujemy pracowników, którzy do nas przychodzą nie dlatego, że są fachowcami, ale dlatego, że takie są nagłące potrzeby natury socjalnej. Nie ukrywam, to teraz jest już tylko zatrudnienie socjalne. Fachowców nie ma. Stąd nasze trudności. Wszyscy chcieliby zamiatać, sprzątać, a tu trzeba konkretnie pracować...

To jedna strona medalu. Druga jest taka, że w mieście od dawna ostro dyskutuje się wokół naboru do tego rodzaju prac. Niedawno jeden z prezesów złocienieckich spółek mówił Tygodnikowi; - Owszem, zatrudniam często tych samych ludzi, bo oni znają się na konkretnej robocie. Ja jestem rozliczany z tego co zrobię, a nie z tego, komu wypłacę pensję. Trudno jest pogodzić jedno z drugim.

Radny Andrzej Korol kilka dni temu poprosił, by przyjęcia do tych prac odbywały się w obecności radnych. By argumentować przyjmowanie takich, a nie innych osób. Wszystko odbywać w świetle dnia, czyli jawnie i otwarcie.

Tego rodzaju propozycja w zwykłej złocienieckiej codzienności nosi znamiona rewolucyjności. Chyba nie tak łatwo będzie wprowadzić ją w czyn, ale – jak już poszedł taki głos ze strony Rady, to wystarczy teraz tylko tego wszystkiego dopilnować.

Podobnych głosów ze strony złocienieckich radnych chcielibyśmy więcej. Może już czas też na wzięcie pod obrady wysokości pensji burmistrzów, i nie tylko ich, różnych nagród – itepe. I też w świetle jupiterów ledwie raczkującej złocienieckiej demokracji powiedziec ludziom, skąd to wszystko, za co i dla kogo, i z czyjej kieszeni. To będzie pomocne nie tylko klepiącym nędzę, ale i Polsce w ogóle. Tu mogłoby błysnąć samo prezydium złocienieckiej Rady. Czy trzeba będzie je wyciągać zza stołu za uszy czas pokaże? *Tadeusz Nosel*

Z NASZEJ POCZTY wppp1@wp.pl

Szanowny redaktorze i wydawco „tygodnika pojezierza drawskiego”, chciałbym się odnieść do artykułu, który ukazał się w tygodniku z dnia 15.09.2004, strona 5, pod tytułem „Pomniki na różowo” autorstwa Norberta J. Zbróg. Dziwi mnie fakt, że dopuszczane są do druku takie artykuły, które nie wnoszą nic dla czytelników poza mąceniem w ich głowach oraz zapelnianiem stron owego tygodnika. Autora oburza fakt odnowienia powłoki malarskiej czołgów, a przy tym nowa kolorystyka. Powołuje się na historię, o której zupełnie nie ma zielonego (a może laciatego czy też różowego) pojęcia. Czy ów autor chciałby aby namalowano czerwone gwiazdy na czoł-

gach?, a może aby postawiono cokół z czerwoną gwiazdą (dla przypomnienia - Pomnik Wdzięczności)?, a może dwa maszty flagowe w tle czołgów z czerwoną flagą? Idźmy dalej w głąb historii, wywalmy na złom czołgi i postawmy pomnik Wilhelma I. Czołgi same w sobie są ohydne i obrzydliwe, kolor nie ma tu największego znaczenia nawet gdyby były różowe.

PS. Proponuję aby autor powyższego artykułu przeznaczył te zebrane 300 zł na zakup książek z dziedziny historii, a wtedy nie będzie pisał takich bzdur.

Pozdrawiam
Krzysztof Wojtkiewicz

MIESZKANIA

od 34 do 100 mkw.

NA WYNAJEM

W nowo wybudowanych budynkach wielorodzinnych w Drawsku Pomorskim, przy ul. Adama Mickiewicza 8A i 10A. Tel. 0604 936 094

Kiepska działalność promocyjna urzędów

Targi podsumowane

(ZŁOCIENIEC) Burmistrz Walde-
mar Włodarczyk oraz Zarząd Zrzeszenia
Podmiotów Gospodarczych byli gospodar-
zami spotkania, na którym podsumowa-
no VI Targi Wystawienniczo-Handlowe,
które odbyły się w dniach 7-8 sierpnia.

Na zaproszenie odpowiedziała spora
grupa złocienieckich przedsiębiorców,

byli urzędnicy, siedmioro radnych, przy-
był wicemarszałek Henryk Rupnik, który
ocenił złocienieckie Targi nawiązując do
własnych doświadczeń w tym zakresie.
Zanim o nich powiedział, o ich przygoto-
waniu, organizacji, przebiegu, znaczeniu
handlowym i promocyjnym mówił przez
Zrzeszenia Podmiotów Gospodarczych
Edward Hengier. Rzadko spotykana prze-
ze mnie praktyką, w obszarze działalno-
ści organizacji społecznych, godną w tym
przypadku pochwały, było publiczne
przedstawienie bilansu finansowego tego
przedsięwzięcia. Przedstawił go główny
księgowy ZPG Roman Kot. Przychody i
rozchody zamknęły się kwotą ponad 45
tys. zł, z czego w przychodach 21 tys.
uzyskano ze sprzedaży powierzchni pod
stoiska, 4 tys. to wpływy za reklamy,
pozostałe to dofinansowania; z Urzędu
Marszałkowskiego - 10 tys., UMiG - 8
tys., i starostwa - 2 tys. zł. Wśród wydat-
ków najwyższą sumę stanowią zakupy
materiałowe związane z organizacją tar-
gów - 25 tys. zł; pozostałe to: płace zwią-
zane z organizacją i obsługą targów - 10
tys., pochodne - 3 tys., odprowadzony
podatek vat - 5 tys. zł oraz delegacje - 2
tys. zł. Po rozliczeniu pozostało kilkaset
złotych, które stanowią zaliczkę na po-
czet organizacji Targów w przyszłym
roku.

Najszerzej wartość złocienieckich
Targów omówił wicemarszałek Rupnik,
który przedstawił je na tle swoich do-
świadczeń z targami szczecińskimi, orga-

nizacją Dni Województwa Zachodniopo-
morskiego, ale także zagranicznymi,
podkreślając ich wysokie koszty i trudno-
ści organizacyjne. Przypomniął, że
spółka organizująca targi w Szczecinie
jest deficytowa, za wieloma tego typu
przedsięwzięciami stoją sztaby urzędni-
ków i duże dotacje, a efekty w stosunku do
tych nakładów nie są imponujące.

- Państwo swoją wieloletnią działal-
nością pokazujecie, że ta idea działań
społecznych, nieprofitowych tutaj bar-
dzo się sprawdza.

Przekonywał, że po utworzeniu woje-
wództwa zachodniopomorskiego w 1999
roku potrzebna jest promocja miast, któ-
ra przekraczała by opłatki starych podzia-
łów na byłe koszalińskie i szczecińskie.
Złocieniec dzięki targom, nie będąc prze-
cież miastem powiatowym, mocno zaist-
niał właśnie w Szczecinie i w byłym woje-
wództwie szczecińskim.

Wicemarszałek wręczył listy z po-
dziękowaniami organizatorom Targów.
Otrzymali je: prezes ZPG Edward Hen-
gier, dyrektor Targów Jerzy Bogalecki,
Krystyna Kranich, Grzegorz Wrzesiński,
Ryszard Kot, Edward Kot, Joanna Ziętek,
Krystyna Łajczak, Romualda Bogalecka
i Urszula Ptak.

Dyrektor Targów Jerzy Bogalecki
podziękował burmistrzowi, wicemarszał-
kowi, radnym za wspieranie Targów, cze-
go dowodem była ich obecność na spotka-
niu, wszystkim, którzy przy Targach pra-
cowali, mediom za promocję.

Później rozmawiano o wielu sprawach
związanych z Targami, ale także o proble-
mach Złocienca. Burmistrz Włodarczyk
narzekał na współpracę ze starostwem w
kwestii dróg. Starosta nie raczył nawet
poinformować o przyczynach swojej nie-
obecności na spotkaniu, a miałyby - jak

wynikało z dyskusji - wiele do powiedze-
nia. Mówiono o kiepskiej wręcz organiza-
cji stoiska podczas Dni Województwa w
Szczecinku. Także o słabej działalności
miejskiego pełnomocnika ds. inwestycji
krajowych i zagranicznych. Burmistrz
Włodarczyk obiecał, że przyjdzie czas na
jego ocenę i jej dokonania.

Z dyskusji i wcześniejszych obserwa-
cji można wyciągnąć wnioski, że promo-
cja jest bardzo słabą stroną gmin powiatu
drawskiego, ale i starostwa, które przecież
mają walor wybitnie turystyczny, a ta
dziedzina wymaga szczególnych działań
marketingowych. Zewnętrznych, jak i
wewnętrznych, wobec własnych podmio-
tów gospodarczych, organizacji i stowa-
rzyszeń. Zapotrzebowanie i oczekiwania
na takie działania rosną i będą rosły coraz
szybciej, zaś urzędy nie są przygotowane,
by na nie odpowiedzieć. Być może, za-
miast wydawać pieniądze na nieefektyw-
ne stanowiska, może zastanowić się nad
tym, czy sfery promocji nie przekazać
(choćby i w drodze przetargu) organiza-
cjom społecznym. Zrobią to taniej i na
pewno lepiej. Pomyśl może zbyt śmiały,
ale czas ucieka, kto prześpi, zostanie w
tyle, a to przełoży się na obniżenie pozio-
mu życia całej społeczności lokalnej.
Umiejętność przynajmniej dostosowy-
wania działań do potrzeb i aspiracji swo-
ich mieszkańców, nie mówiąc o ich kre-
atywnym wyprzedzaniu, a nie hamowa-
nie, powinno być miarą wielkości lokal-
nych polityków i także pod tym kątem
powinni być oceniani.

Prezes Hengier poinformował, że
zarząd ZPG podjął decyzję, iż VII Targi
odbędzie się w dniach 6-7 sierpnia 2005
roku. Biuro targowe nie zaprzestało dzia-
łalności i już rozpoczęło przygotowania
do następnych Targów. *K. Rynkiewicz*

Niespełniona
obietnica
posłanki
z Kalisza Pom.

(POWIAT) Radny powiatowy
Jan Barczak z Drawska Pom. poinfor-
mował Redakcję, że posłanka Mał-
gorzata RHODE dotychczas nie
otworzyła swego BIURA POSEL-
SKIEGO w Drawsku Pom., które
obiecała otworzyć swoim wybor-
com przed wyborami do Sejmu.

Na funkcjonowanie biura każdy
poseł otrzymuje 10.000 zł miesięcz-
nie. Z samego tylko powiatu draw-
skiego posłanka otrzymała 3 tysiące
głosów od wyborców.

(r)

PARKING,
PRYZSTANEK
AUTOBUSOWY
I FONTANNA

(DARWSKO POM.) Dobiegają
końca prace przy zagospodarowa-
niu dużej przestrzeni w centrum mia-
sta, pomiędzy ulicami Pocztową, Ku-
piecką, i Piłsudskiego. Wykonano
już parking dla samochodów i posta-

wiono przystanek dla autobusów.
Pozostała część przeznaczona jest
dla celów rekreacyjnych. Z ustawio-
nych ławeczek będzie można podzi-
wiać tryskającą wodą drugą w mie-
ście fontannę. *(r)*

DOŻYNKI W MIELENKU

(MIELENKO DR.) Urząd Mia-
sta i Gminy w Drawsku Pom. za-
prasza serdecznie do wzięcia
udziału w Dożynkach gminnych,
które odbędą się w Mielenu

Drawskim w dniu 25 września 2004 r.

Podczas dożynek odbędzie się
konkurs na najładniejszy wieniec
dożynkowy i stoisko sołectkie.

Red.

Program dożynek:

Godz. 13.00 msza święta w intencji ludzi rolniczego trudu

Godz. 14.00 korowód dożynkowy

Godz. 14.30 "Dożynkowe tradycje" montaż w wykonaniu uczniów Szkoły Pod-
stawowej w Mielenu Drawskim

Godz. 15.00 występy artystyczne:

- zespół śpiewaczy "Pomorzanki" z Suliszewa

- zespół Tańca Ludowego "Lajkonik" ze Szkoły Podstawowej w Drawsku Pom.

- Bartłomiej Michalczyk solista Ośrodka Kultury w Drawsku Pom.

- konkursy, zabawy, loteria fantowa

Godz. 19.00 zabawa taneczna

Dwie świnie i góry mięsa dla oficjeli na złocienieckiej inauguracji roku szkolnego. Podziękowania władz szkoły dla miejscowych kuchni oświatowych?

INAUGURACJA POSZŁA W ŚWINIAKI

(ZŁOCIENIEC) W tych dniach w złocienieckiej prasie samorządowej ma się ukazać podziękowanie dla kilku złocienieckich kuchni oświatowych (internat, przedszkole, itp.) za przygotowanie poczęstunku dla oficjeli, którzy byli łaskawi wziąć udział w złocienieckiej wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego.

Pisaliśmy tym, i nie tylko my, że oficjele nie dotrwali nawet do końca występów artystycznych przygotowanych przez miejscową młodzież, a pobieżeli do sali bankietowej. Tygodnik ustalił, że poczęstunek dla władz oświatowych przybyłych do Złocieńca składał się z dwóch pieczonych prosiaków (podano nam nawet, kto je dostarczył) i innych gór mięsa. Odwiedzając w tych dniach Tygodnik nauczyciele dziękowali nam za publikację na ten temat. Jeden z wyśmienitych pedagogów stwierdził nawet, że w czasie inauguracji czuł się poniżony funkcją, którą mu z tej okazji przydzielono.

W tym samym czasie Tygodnik był na tak zwanych obiektach sportowych przy Szkole Podstawowej nr 1 i Gimnazjum (1). Od pracujących tam nauczycieli i nauczycieli usłyszeliśmy proś-

bę; - Zróbcie coś, napiszcie o tym. My nie mamy żadnej siły przebicia. Na tym asfalcie żadną miarą nie można prowadzić lekcji wuefu. To zagraża nie tylko zdrowiu dzieci, ale i ich życiu. Pomóżcie nam wszystkim. Tu na lekcjach wuefu dzieciom grozi śmierć.

Dwa materiały reporterskie na powyższe tematy prześlemy do wojewódzkich władz oświatowych. Dołączymy do nich – jeśli się takie ukażą – podziękowania dla złocienieckich kuchni oświatowych. Władze poprosimy o oddanie złocienieckim dzieciom pieniędzy, które poszły na wojewódzką inaugurację, czyli na świnie i na inne góry mięsa. Tak powstaną pierwociny funduszu na budowę obiektów sportowych przy złocienieckich szkołach.

Przy okazji też zauważamy, że mianowanie dyrektorów złocienieckich szkół bez konkursów na te stanowiska owocuje właśnie tak, jak to wyżej opisałem. Czas już uczynić też coś dla działwy szkolnej! Chociażby z okazji Nowego Roku Szkolnego.

Władza, która dopuściła do opisanej wyżej inauguracji – czas już, by podała się do dymisji. Wszak tu gra idzie o oświatę!

Tadeusz Nosel

ROZBIÓRKA RUINY



(DRAWSKO POM.) Firma budowlana Romana Orłowskiego przystąpiła do rozbiórki ruin niedokończonego budynku, znajdującego się za obecną strzelnicą sportową, w którym jeden z drawskich lekarzy marzył o utworzeniu ośrodka odwykowego dla alkoholików. Marzenie to nigdy się nie spełniło. Przy pracach zastali-

śmy robotników interwencyjnych. Budowę rozpoczęto kilkanaście lat temu, jeszcze za czasów komuny, gdy brakowało materiałów budowlanych i nie było pieniędzy na tę inwestycję. Gruz, który został usunięty, ma być przeznaczony do wysypiania na niektóre drogi, celem poprawy nawierzchni.

Redakcja

Propozycja – prośba radnych do burmistrza Złocieńca W. Włodarczyka

NIEFORMALNA NARADA RADY

(ZŁOCIENIEC) Pomysł, aby w Złocieniu zaistniał wreszcie deptak z prawdziwego zdarzenia, nadal jest w realizacji. Wrześnieowe posiedzenie Rady Złocieńca, w związku z deptakiem, miało dwie części. Pierwszą, rutynową, formalną, i drugą – nieformalną.

Ta druga była poświęcona sprawie deptaka. Jedni radni uważali, że trzeba natychmiast odstąpić od tego pomysłu przywracając na ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego normalny ruch kołowy, inni – a była ich większość – postanowili, że założenie w mieście nad Drawą i Wąsawą deptaka z prawdziwego zdarzenia należy kontynuować.

Zasugerowano Waldemarowi Włodarczykowi rozważenie propozycji przesunięcia barierki zamykających ruch od skrzyżowania czterech ulic do ulicy 11. Listopada (na wysokości straganu warzywniczego). W ten sposób dla ruchu kołowego zostałaby otwarta enklawa z parkingiem przed sklepem PSS, z barem Ekspres, z ujęciem w ulicę Krętą i w ulicę 11. Listopada. Od wysokości tej ulicy ulica Marszałka – wedle propozycji radnych – byłaby całkowicie zamknięta dla ruchu.

Od siebie dodajmy, że chyba wszelkie problemy stąd, iż przychodzi nam poruszać się w dwudziestym pierwszym wieku w komunikacyjnych realiach z przełomu wieków po-

przednich. Przykładem skrzyżowania przy Poczcie. A do tego wszystkiego, większość starych budynków stojących przy tej ulicy z wolna



Rada Miasta Złocieńca postanowiła wystąpić do burmistrza miasta Waldemara Włodarczyka z wnioskiem – propozycją, by jednak jeszcze nieco zmodyfikować obecny ruch kołowy na wymienianej tu ulicy.

przestaje nadawać się do czegokolwiek. Przychodzi czas, kiedy naprawdę trzeba rozpocząć budowę nowego Złocieńca, tylko które banki na to pozwolą. Miasta nie zbuduje się robotami interwencyjnymi.

(TN)

reklama

PARK 3000 - SUPER CENA - PARK 3000 - SUPER CENA - PARK 3000 - SUPER CENA

NAJTAŃSZY W MIEŚCIE!
CEMENT

Portlandzki CEM II B-S 32,5 R 25 kg



“PARK 3000”
Centrum Małej Architektury
78-500 Drawsko Pomorskie
ul. Starogrodzka 38
(kierunek Szczecin - przed przejazdem kolejowym)
tel. (094) 363 20 52
fax (094) 363 59 25

PARK 3000 - SUPER CENA - PARK 3000 - SUPER CENA - PARK 3000 - SUPER CENA

II Rajd Rodzinny "Trzeźwość, Rekreacja, Turystyka"



(DRAWSKO POM.) Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Drawsku Pomorskim w niedzielę 19 września 2004r. zorganizowała II Rajd Rodzinny pod hasłem "Trzeźwość, Rekreacja, Turystyka". Głównym celem rajdu była popularyzacja zdrowego, wolnego od nałogów stylu życia, przybliżenie uczestnikom walorów turystyczno-krajoznawczych okolic Drawska Pomorskiego a także promocja ak-

PRYWATNY GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ

oferuje usługi w zakresie:

- masaż klasyczny (lecniczy, relaksacyjny, limfatyczny)
- japoński masaż leczniczy shiatsu
- energetoterapia, polaryzacja ciała
- świecowanie i konchowanie uszu

Czynne od 1 WRZEŚNIA

od. pon.-pt. 16.30-19.00 w Przychodni
Przyszpitalnej w Drawsku Pom.
Gabinet nr 68, tel. 0607150851

tywnych form wypoczynku. Zamierzeniem organizatorów było, aby wśród uczestników było jak najwięcej rodzin. Dlatego też pod tym kątem zostały opracowane różnorodne trasy rajdu. Uczestnicy w liczbie 133 osób spotkali się na 2-ch trasach pieszych, 2-ch trasach rowerowych oraz na spływie kajakowym. Po przebyciu wszystkich tras uczestnicy spotkali się na terenie Ośrodka Wypoczynkowego OKRA na wspólnym ognisku, przy którym rozegrano konkursy i zabawy z nagrodami. Należy nadmienić, że od strony technicznej organizacją rajdu zajęł się Oddział PTTK w Drawsku Pomorskim. Porównując tegoroczny rajd z ubiegłorocznym dało się zauważyć znaczący wzrost liczby uczestników. Miejmy nadzieję, że impreza już na stałe wpisała się w kalendarz imprez turystycznych i będzie z roku na rok cieszyć się coraz większym powodzeniem. (R)

reklama

www.toyota.pl

BEZDROŻA, BEZ VAT

Korzystny leasing?
TYLKO W TOYOTA LEASING
Sprawdź szczegóły oferty u swojego dealera.

TOYOTA RAV4
HOMOLOGACJA CIĘŻAROWA
PEŁNE ODLICZENIE VAT

Toyota RAV4. Poczuj wolność.
Teraz zwalniamy Cię z podatku VAT. Odjedź z salonu nową Toyotą RAV4, tańszą o 22%. *

*Homologacja ciężarowa RAV4 obejmuje modele z manualną skrzynią biegów w wersji 5-drzwiowej.

TOYOTA BANK POLSKA S.A.
TOYOTA LEASING POLSKA SP. Z O.O.

TOYOTA
FINANCIAL SERVICES

TODAY TOMORROW TOYOTA

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

Zdjęcia wykonano dnia 9 września 2004 r. Wynika z nich, że nie zrobiono nic, aby uratować zabytek od całkowitego unicestwienia

FOTOREPORTAŻ O SPICHRZU GROPIUSA I JEGO OTOCZENIU W JANKOWIE KOŁO DRAWSKA POM.

RUINA WŚRÓD RUIN

(JANKOWO) Wśród współczesnych ruin popegerowskich budynków produkcyjno-gospodarczych we wsi Jankowo koło Drawska Pom.



znajduje się jedna, szczególna ruina, którą jest zabytkowy spichrz zbudowany na początku XX wieku wg projektu architekta światowej sławy, HILFERTA GROPIUSA (1892



Czy znajdzie się odważny w sprawie złocienieckiej "etatowej" księżnicy?

NIBY JEST REAKCJA, ALE WSZYSTKO ODBYŁO SIĘ PO STAREMU

(ZŁOCIENIEC) Jeszcze slychać głoŝy na temat ostatnich tu nominacji dokonanych przez burmistrza Waldemara Włodarczyka na stanowiska dyrektorów w dwóch szkołach. W Szkole Podstawowej w Budowie i w Gimnazjum w Złocieniu. Środowiska nauczycielskie w miasteczku jeszcze bardzo niemrawo starają się korzystać z jawności życia publicznego i z tego powodu Tygodnik nie jest upoważniony do otwartego poinformowania o protestach w tej sprawie. Także i w sprawie sławetnej wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego.

Tym skwapliwiej jednak chcemy poinformować, że na wrześniowej sesji złocienieckiego samorządu, przewodniczącą Komisji Oświaty Andrzej Korol poprosił, by w przyszłości takie nominacje były jednak poprzedzane konkursami. Szkoda tylko, że Andrzej Korol swojej prośby nie złożył przed tymi nominacjami. Zapobiegłoby to tak zwanej złej krwi, której, jak się

okazuje, w tym środowisku jest bardzo dużo.

Gmina czeka na kolejne wystąpienie szefa Komisji Oświaty, tym razem w sprawie złocienieckiej biblioteki, w której ani pomieszczeń, ani książek, ani prasy – tylko etaty i wszędzie wzięwy ksero. Może i tutaj przydałby się konkurs – toż to już Unia, panie Dzieciu! I w imieniu całego Złocienka prosimy, by to wystąpienie nastąpiło przed wrzuceniem złocienieckiej biblioteki kolejnych dwustu tysięcy na przyszły rok - na produkcję wzięwów ksero i na etaty.

Skoro jednak, jak się okazuje, tyle dobrej woli z tyłu stron, to może by jednak konkursy na dyrektorów zorganizować. A może poproszą o nie, jak się okazuje - bardzo dyskusyjni - sami mianowani dyrektorzy. Dodajmy, że wszystko odbyło się zgodnie z literą prawa, ale jakby w niezgodzie z czymś o wiele ważniejszym.

Tadeusz Nosel

ogłoszenie

**SPRZEDAM CIĄGNIK
MASSEY FERGUSON 2680,
1985 ROK, 180 KM,
5000 MTH.
CENA 33500,00 ZŁ.
TEL. KONT. (091) 418 63 30
lub 502 666 778**

**PIECE CO
NA TROCINY I DREWNO
tel. (094) 36 351 35**

■Sprzedam motocykl Daelim VC 125, rocznik 1996, stan bdb., oparcie, sakwy, ekonomiczny chopper. Cena 3700 zł do uzgodnienia Tel. 0608201206, 3923848

**POMIESZCZENIA BIUROWE
DO WYNAJĘCIA,
UMEBLOWANE,
MONITORING, NISKIE CENY.
Drawsko Pomorskie,
Pl. Gdański 3
tel. (094) 363 5954
0602586154**

OGŁOSZENIA DROBNE

MOTORYZACJA

■Audi 100, części, sprzedam. Tel. 0504213518
■UAZ 3741 Ogórek, stan dobry. Sprzedam. Cena 3700 zł. Tel. 0502484791
■Sprzedam MERCEDESA 190D. Silnik 2.0 D (diesel). Rok produkcji 1988. Stan idealny. Telefon – 506 735 915 lub 0 94 36 72 557.

MIESZKANIA

■Sprzedam mieszkanie 64 mkw., komfort, garaż, działka ogrodowa 500 mkw. w Dobrej (pow. łobeski). Tel. (091) 3914205
■Sprzedam mieszkanie w Złocieniu o powierzchni 104 metry kwadratowe. Cztery pokoje, duża kuchnia, dwie łazienki. Ogrzewanie gazowe. Taras. Garaż. Telefon – 600 059 9460
■Sprzedam mieszkanie w Złocieniu o powierzchni 104 metry kwadratowe. Cztery pokoje, duża kuchnia, dwie łazienki. Ogrzewanie gazowe. Taras. Garaż. Telefon – 600 599 460.

INNE

■Sprzedam sadzonki truskawek Senga, Sengana (Faworytka). Tanio. Tel. 0695425997
■Sprzedam suknię ślubną o wartości 2000 zł, za 700 zł. Tel. 694189556
■Sprzedam wannę narożną, akrylową ze stelarzem 140/140. Cena 500 zł. Tel. 501102130, (091) 3974485
■Sprzedam sadzonki wierzby energetycznej do nasadzeń jesiennych i wiosennych. Tel. (091) 4392851 (20.30-22.00), 061415174

NIERUCHOMOŚCI

■Sprzedam lub zamienię nieruchomość (mieszkanie, hala, garaż), całość o pow. 1300 mkw., ogrodzona. Darskowo, gm. Złocieniec. Tel. (094) 3672373

**Sprzedam VW Passat CL. kombi,
rocznik '91, przebieg 180 tys. kolor
biały, alufelgi, przyciemniane szyby,
wspomaganie, centr. zamek, elektr.
szyberdach. Ładny, zadbane. Radio -
panel. Hak. Pojemność 1,8. Cena
10 tys. Tel. 0504 936 934**

POSESOR

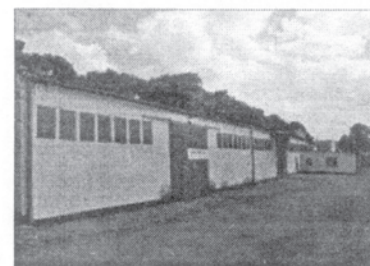
Lic.zawodowa nr 4141

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI



**Do sprzedaży
dom mieszkalny
jednorodzinny
w Drawsku Pomorskim,
ul. Kosynierów 7,
pow.131 m2,
cena 140 tys. zł,**

**Do wynajęcia
pomieszczenie na
magazyn, hurtownię,
sklep, zaplecze
biurowo-sanitarne
w Drawsku Pomorskim,
ul. Basztowa 3, 524 m2 ,
czynsz 3.800 zł brutto,**



**Do sprzedaży lokal
mieszkalny
w Drawsku Pomorskim
pow. 72 m2,
ul.11 Pułku Piechoty 91,
wraz z garażem,
pomieszczeniem gospodarczym
i piwnicą cena 78 tyś zł,
oferta bezpośrednia - kupujący bez prowizji**

**OKAZJA!!!
Zagodz do sprzedaży
nieruchomość rolna
z możliwością zabudowy
o pow. 7,73 ha, 500 m
od j. Zagodz,
gm. Drawsko Pomorskie,
dobry dojazd,
cena 40 tys. zł,
- oferta bezpośrednia kupujący bez prowizji**



**POSESOR jest partnerem ogólnopolskiej
sieci firm obrotu nieruchomościami NGA.**

Zapewniamy profesjonalną obsługę,
komfort i bezpieczeństwo transakcji!

Drawsko Pomorskie, Plac Konstytucji 12
tel./fax (094) 363-22-00, 0509-319-222
e-mail: posesor-ms@wp.pl

17 września 2004 r. to data 65 rocznicy napaści ZSRR na Polskę, łamiącego zawarty pakt o nieagresji. Tekst ten jest dedykowany byłym członkom PZPR i byłym członkom Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

OKUP

ARMIA CZERWONA W DRAWSKU POM.

(DRAWSKO POM.) Sześćdziesiąt pięć lat temu, łamiąc zawarty pakt o nieagresji, 17 września 1939 r., czyli już siedemnastego dnia po napaści faszystowskich Niemiec, rządzonych przez Adolfa HITLERA, (1889-1945) na Polskę 1 września 1939 r. terytorium naszego państwa zaatakował od Wschodu drugi agresor, którym był Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (w skrócie ZSRR), rządony przez tyrana generalissimusa Józefa Stalina (1878-1953), narodowości gruzińskiej, o prawdziwym nazwisku I. DŻUGASZWILI. W sierpniu 1939 r. ministrowie spraw zagranicznych obu agresorów zawarli tajny układ (pakt RIBBENTROP- MOŁOTOW), na mocy którego, dokonali faktycznie IV rozbioru Polski.

Mimo tego paktu, już 21 czerwca 1941 roku Niemcy napadły na swojego byłego przyjaciela.

Agresja ZSRR na Polskę 17 września 1939 r. była już drugą napaścią na nasz kraj. Pierwsza miała miejsce w 1919 r. i znana jest pod nazwą wojny polsko-bolszewickiej 1919-1921. Zakończyła się ona polskim zwycięstwem, o którym zdecydowały dwie bitwy: bitwa warszawska (13-25 sierpnia 1920 r.) nazwana "Cudem nad Wisłą" oraz bitwa nad Niemnem (20-28 września 1920 r.). Wojnę zakończył układ rozejmowy podpisany 12 października 1920 r., który został potwierdzony traktatem pokojowym w Rydze 18 marca 1921 r.

ZSRR dokonał obu agresji na Polskę przy pomocy swoich sił zbrojnych, które nazywały się Robotniczo-Chłopską Armią Czerwoną. Została ona utworzona 28 stycznia 1918 r., a w 1946 r. przemianowano ją na Armię Radziecką.

Armia Czerwona byłego superimperialistycznego mocarstwa, które rozpadło się 24 grudnia 1991 r. ma w Drawsku Pom. pomnik z dwoma czołgami, które brały udział w II wojnie światowej. Wojna ta zakończyła się 8 maja 1945 r. zwycięstwem państw tworzących koalicję antyhitlerowska, w skład której wchodził również ZSRR. W tym roku obchodziliśmy 59 rocznicę jej zakończenia. Na cokole pomnika znajduje się w językach rosyjskim i polskim następujący napis: "Żołnierzom Armii Czerwonej

poległym w walkach o wyzwolenie Ziemi Drawskiej- mieszkańcy Drawska." Napis jest wykonany dużymi literami w czerwonym piaskowcu.

W sąsiednim Złocińcu, odległym od Drawska Pom. tylko o 15 km, po uzyskaniu przez Polskę wolności, suwerenności i niepodległości, po przełomie ustrojowym w czerwcu 1989 r. pomnik poświęcony Armii Czerwonej został zlikwidowany, a na jego miejscu, od kilkunastu już lat, znajduje się pomnik poświęcony ofiarom faszyzmu i komu-

wyniku połączenia się Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną, na warunkach narzuconych przez tą pierwszą. Jej aktywnym członkiem, przed rozwiązaniem, a nawet etatowym sekretarzem, był Zbigniew PTAK, wybrany w ostatnich wyborach samorządowych na burmistrza Drawska Pomorskiego, przy pomocy ogromnego wsparcia finansowego, organizacyjnego i propagandowego SLD, którego był wówczas członkiem, wykorzystując go jako

nocy z 4 na 5 marca 1945 r. Zdobyli je żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego wchodzącej w skład 1 Frontu Białoruskiego. W czasie walk o miasto zostało zabitych 16 żołnierzy polskich, a 26 odniosło rany. Straty Niemców wynosiły: 130 zabitych i 20 wziętych do niewoli. Polski żołnierz, Jan PIECEWICZ, który brał udział w walkach napisał o nich m.in. "W Drawsku nie było szczególnie ciężkich walk. Po zdobyciu miasta nie było zniszczone. Wiele budynków spaliło się później, w czasie, gdy w mieście stacjonowali Rosjanie".

Po zakończeniu działań wojennych władzę w Drawsku Pom. sprawowała Radziecka Komendantura Wojenna, która opierała się na pozostałych w mieście urzędnikach niemieckich, którzy mając jej poparcie wszelkimi siłami utrudniali polskie osadnictwo, licząc na to, że Pomorze Zachodnie pozostanie w granicach Niemiec. Dużą rolę w tej polityce władz radzieckich odgrywały tzw. "wojenne żony" narodowości niemieckiej, które brały sobie oficerowie radzieccy.

O tym jak zachowywała się "zwycięska" Armia Czerwona w Drawsku Pom., która opuściła je dopiero w sierpniu 1946 r., napisał CZESŁAW PARTACZ w książce pt. "Drawsko Pomorskie 1297-1997,

Studia z dziejów miasta", która jest pracą zbiorową wydaną w 1997 r. z okazji 700-lecia miasta. Oto jego relacja, którą warto przytoczyć, ponieważ mało kto wie:

"Proces osadnictwa napotykał na szczególnie duże trudności wiosną i latem 1945 r. Wówczas to kwaterowały w mieście wojska radzieckie, dysponujące większością majątku poniemieckiego. Rosjanie faworyzowali Niemców, a polskich osadników dosłownie porywali do pracy na folwarkach, w których bezprawnie gospodarowali. Przybyszom polskim rekwirowali nasiona, maszyny rolnicze i inwentarz żywy. Do 15 czerwca 1945 r. władze radzieckie zdążyły wywieźć do Związku Radzieckiego cztery fabryki tekstylne, a pozostałe trzy przygotowali do transportu.



nizmu, a takiego pomnika nie ma dotychczas w Drawsku Pom. Armia ta nie ma też już swoich pomników w Świdwinie, Czaplunku, Łobzie, Szczecinku, Połczynie Zdroju i setkach innych miast polskich.

To dzięki Armii Czerwonej okupującej Polskę przez 47 lat komunizmu z PZPR mogli rządzić naszym krajem w sposób dyktatorski. Doszli oni do władzy w wyniku sfałszowanego referendum w 1946 r. oraz sfałszowania wyborów w 1947 r. Oddali oni władzę dopiero po przegranych wyborach (tylko częściowo demokratycznych) 4 czerwca 1989 r. Komunistyczna i marksistowsko-leninowska Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, sterowana z Moskwy, rozwiązała się 29 stycznia 1990 r.

Powstała ona 15 grudnia 1948 r. w

trampolinę do zdobycia władzy w mieście i gminie. W dodatku do "Głosu Pomorza" z 26 czerwca 2004 r., wydanym na zlecenie UMIG w Drawsku Pom. i opłaconym z pieniędzy podatników, Z. PTAK podał, budzącą na pewno nie tylko mój śmiech, informację, że jego wzorcami osobowymi są: Napoleon Bonaparte, Józef Piłsudski i JAN PAWEŁ II.

W 2003 r. w Parku Chopina w czasie imprezy propagandowej za wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, pożegnał prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego słowami, jakimi wierni żegnają ukochanego Papieża: "ZOSTAŃ Z NAMI". Fakty te nie wymagają żadnego komentarza. Odpowiednie wnioski wynikające z nich wyciągnie sam Czytelnik.

Drawsko Pom. zostało zdobyte w

ANCI

W LATACH 1945-46

Wywieziono również urządzenia trzech tartaków, dwóch fabryk mebli i fabrykę beczek. Wszystkie gorzelnie, magazyny zbożowe i żywnościowe były zajęte przez armię radziecką. Gospodarowali oni również na dwunastu folwarkach. Sytuacja ta pogor-

Przybycie do miasta dywizji wraz ze sprzętem, którego nie było gdzie umieścić, doprowadziło do sytuacji, iż żołnierze samowolnie, bez zgody władz miejskich i stosownych opłat, zaczęli zabierać z lasu miejskiego przygotowane dla tartaku bele dREW-

sierpniu 1946 r. pozostały po nich w dzielnicy dworcowej zdemolowane domy oraz drewniane baraki i szopy zbudowane z drewna miejskiego. Zostały one rozebrane na koszt miasta. Polacy odetchnęli, Niemcy - a głównie Niemki - stracili przyjaciół, opiekunów i pracodawców."

Na mocy porozumienia prezydenta RP Lecha WAŁĘSY z prezydentem Rosji Borysem JELCYNEM okupacyjne wojska radzieckie opuściły wolną, suwerenną, niepodległą i demokratyczną Polskę w 1992 r., po rozpadzie ZSRR. Oby już nigdy, bez naszej zgody, do niej już nie wrócili.

Jawin, 17 września 2004 r.

Uwaga! Adolf Hitler został wybrany na kanclerza Niemiec w 1934 r. (był prezydentem) w demokratycznych wyborach. Niemcy nazywali go Führerem (wodzem).



szła się w czerwcu 1945 roku, kiedy to w Drawsku została zakwaterowana cała dywizja radziecka. Oficerowie tej dywizji wyrzucili polskich urzędników z mieszkań. Żołnierze zaczęli uprawiać rozbój i kraść. Milicja drawska była bezsilna. Jak pisał w sprawozdaniu Wacław Grzybowski (mój dopisek: członek PPS, pełnomocnik rządu na Obwód Drawsko) w nocy z 9 na 10 lipca 1945 r. żołnierze ci sprofanowali i okradli kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Złocięcu. Całe mienie na tym terenie uznali za zdobyczne. Polakom nie wolno było łowić ryb w jeziorach czy rzekach. Na skutek braku umiejętności, żołnierze ci zniszczyli sieci rybackie. Zdemontowano i wywieziono do ZSRR 20% linii wysokiego napięcia.

Komendantura radziecka zajmowała hotele "Deutsche Haus" i "Dramburg". Dywizja radziecka była zakwaterowana w okolicy dzisiejszego dworca kolejowego. Po wielu ekscesach, rabunkach, napadach i gwałtach dowódca dywizji wydał pod koniec lipca 1945 r. pod naciskiem polskim ostre zarządzenie dyscyplinujące żołnierzy i oficerów. Od razu radykalnie zmniejszyła się liczba kradzieży i gwałtów.

Żołnierze ci jednocześnie nie pozwalali zabierać go osobom, które za nie zapłaciły. Jak podawał w tym czasie pełnomocnik zachowanie Rosjan, jak też ich stosunek do Polek, wywoływał niechętny, a nawet wrogi stosunek polskich mieszkańców Drawska do wojsk sowieckich. Wojska te użytkowały dwa folwarki miejskie, jeden o powierzchni 225 ha, drugi - 67 ha. W folwarkach tych byli zatrudnieni Niemcy. Niemki pracowały w domach oficerskich jako kucharki i służące. Osoby te nie były rejestrowane w biurze meldunkowym, co powodowało duże trudności w procesie wysiedlania Niemców w listopadzie 1945 r. Stosunek ludności polskiej do wojsk radzieckich uległ gwałtownemu zaostrzeniu po zamordowaniu żołnierza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przez pijanych Sowietów.

W dzielnicy radzieckiej znajdowało się jedyne w mieście kino o nazwie "Capitol". Zostało ono przekazane władzom miasta w czerwcu 1946 roku w stanie kompletnej dewastacji i ruiny. Aparatura, ekran, tablica rozdzielcza oraz instalacja elektryczna zostały zdemontowane i wywiezione do Związku Radzieckiego.

Wojska radzieckie opuściły miasto w

OFERTY PRACY PUP DRAWSKO POM.

■ Instruktor Nauki Jazdy. Wymagania: uprawnienia instruktora, staż pracy 5 lat. Kontakt telefoniczny 094 3632642 osoba z Drawsko Pom. lub okolic.

■ Ślusarz. Wymagania: wymagany staż pracy na ww stanowisku pracy, mile widziane uprawnienia do spawania, osoby chętne do pracy. Kontakt: Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej Mirosław Pawluk, ul. Łąkowa 6, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 36-321-32

■ Kierowca autobusu (przewozy krajowe i zagraniczne). Wymagania: wymagany staż pracy na ww stanowisku pracy, aktualne uprawnienia na autobusy. Kontakt: Biuro Turystyczne - Przewozowe „ALGA”, ul. Myczkowskiego 2; 78-520 Złocieniec tel. (0-94) 36-71-447 Mieczysław Szerół.

■ Rzeźnik, Wędliniarz, Wykrawacz, Ubojowy. Wymagania: doświadczenie zawodowe. Kontakt: Pokutyński Mariusz tel. 0-508-259-026, Praca w Cieszynie koło Złocięca

■ Kierowca Kat. C+E. Wymagania: aktualne uprawnienia, wymagany staż pracy. Kontakt: PPUH-G.Fabich ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom.

■ Nauczyciel j.niemieckiego, angielskiego, matematyki, informatyki. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Czaplinek tel. 0943755239

■ Rzeźnik, Wędliniarz, Wykrawacz, Ubojowy. Wymagania: doświadczenie zawodowe, osoba do przyrządzenia zawodowego. Kontakt: Masarnia Janusz Niedźwiedz ul. Gdańska 11, 78-540 Kalisz Pom. Tel. 36-17-880 lub 36-16-345

■ Blacharz-dekarz. Wymagania: wymagany staż pracy w ww zawodzie, ogólnie blacharstwo. Kontakt: STYL-BET Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Jurewicz i Paradowski; ul. Reinera 6, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 36-330-76

■ Tokarz, Frezer, Wiertacz, Szlifierz. Wymagania: praktyka w ww zawodzie. Praca w Szczecinie lub Węgorzynie. Kontakt: HT ADAMUS, Zakład Mechaniki Precyzyjnej, ul. Przemysłowa 2, Węgorzynie, tel. (0-91) 39-714-29 Kadry

■ Pracownik w gospodarstwie rolnym, wymagania: staż w zawodzie 5 lat, obsługa maszyn rolniczych, prawo jazdy na ciągnik, osoba przy pielęgnacji koni. Może być małżeństwo. Kontakt: Gospodarstwo Rolne Nowe Worowo 28, Mróz Kazimierz, tel. 094 3615654

■ Sekretarka, Specjalista ds. handlu i marketingu. Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, obsługa komputera, bardzo dobra znajomość języka arabskiego (irakijskiego) możliwość wyjazdów służbowych do Iraku. Kontakt: AL-SAMER spółka z o.o. ul. Stoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 3632092

■ Robotnik leśny Wymagania: osoba chętna do pracy z terenu Nowego Worowa, Bolegorzyna, Chlebowa. Kontakt: Zakład Usług Leśnych, Usługi Transportowe, 78-523 Nowe Worowo 6, tel. 36-15-745, 606-486-121

■ Lektorzy języka niemieckiego, języka angielskiego, przedstawiciel handlowy. Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, posiadanie ww. Kwalifikacji. Kontakt: Centrum Edukacji "ATUT" ul. Morska 35, Koszalin, tel. 34-34-836 lub 605-054-919 Radosław Moskal, PRACA NA TERENIE DRAWSKA POM. I OKOLIC.

■ Nauczyciel języka polskiego. Wymagania: staż pracy w ww. zawodzie. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, ul. Wolności 20, 78-540 Kalisz Pom. Tel. 36-163-56

APEL DO DRAWSKICH RADNYCH

Po przełomie ustrojowym w Polsce przy drawskim pomniku wdzięczności żołnierzom Armii Czerwonej nie są już ustawione warty honorowe, nikt nie składa wieńców, nie zapala zniczy i nie wygłasza przemówień. Tę sytuację można i należy zmienić. Na cokole pomnika zgodnie z duchem obecnych czasów, umieścić nowy napis o proponowanej przez nas treści:

"BOHATERSKIM ŻOŁNIERZOM KOALICJI ANTYHITLEROWSKIEJ ZA ZWYCIĘSTWO NAD FASZYSTOWSKIMI NIEMCAMI I POWRÓT ZIEM PIASTOWSKICH DO MACIERZY - WDZIĘCZNI MIESZKAŃCY ZIEMI DRAWSKIEJ".

Napis ten powinien być wykonany w językach angielskim i polskim. Przy takim pomniku na pewno swoje warty honorowe będą wystawiały armie NATO ćwiczące na drawskim poligonie wojskowym, a mieszkańcy Drawsko Pom. obchodzić będą uroczystości.

Redakcja

Jak się żyje w najbogatszej gminie w Polsce?

(DRAWSKO POM.) Jak żyją obecnie nasi sąsiedzi, jak gmina Drawsko Pom., najbogatsza gmina w Polsce, wywiązuje się ze swoich obowiązków względem własnych mieszkańców, na czym zarabia, skąd tyle krytyki dla poczynań niektórych instytucji w mieście np. na sesjach, czy to w powiecie czy w gminie? I czy stać gminę na rozwiązanie istotnych dla jej mieszkańców problemów?

Drawsko Pom., ul. Zdroje 1. Niecałe dwa kilometry od miasta. Budynek mieszkalny nad rzeką, obok dwa budynki gospodarcze. W tym właśnie budynku mieszka z rodziną pan Krzysztof Wróbel, lat 34. Jedno dziecko, synek ma 3 lata, żona Ewa jest w piątym miesiącu ciąży. Obecnie mieszkają w domu, który śmiało mógłby kandydować do filmu o czasach wojny, czy wyzwoleniu Drawska Pom. Rodzina Wróbelów mieszka w jednym pokoju, który pan Krzysztof wyremontował własnym kosztem. Dlaczego gminni urzędnicy nie kwapią się do pomocy człowiekowi z terenu gminy?

Oddajmy głos samemu zainteresowanemu:

-Co mogłem w tym domu, to zrobiłem, okna własnym kosztem wstawiłem-opisuje stan rzeczy pan Krzysztof-pieców nie chcą wstawić, migają się. Trzeci rok już o to proszę. Tłumaczę się, że nie płaci się. A za co tu płacić, jak to jest wszystko nie skończono?



ne? Mówią mi, że jak będzie skończono, to żeby to zgłosić, ale żeby to skończyć, trzeba materiał włożyć.

Jeden z pokoi, o dość dużym metrażu, jest całkowicie nieprzystosowany do zamieszkania. Widać położone regipsy, belki stropowe, nie pierwszej już młodości. Nawet dla zwykłego laika jest oczywiste, że ich stan wymaga "reanimacji". Podłogi zerwane. Miejsce to oglądali przedstawiciele TBS- u.

-Założyli tu parę regipsów z uwagi

na belkę nośną. Nie wymieniono klamry, zrobiono lekki sufit, ale psu na budę. Łuki się zrobiły, listwy nie dane. To wyszło i dopiero ściany zaczęły chodź, pracować. Musiałem ponownie wszystko robić od nowa. Budynek podnosiłem na lewarkach - mówi gospodarz. - To wszystko nie miało poziomu. Potrzebny jest cement, wapno, trzeba zrobić podłogę, wstawić piec.

Podania, aby zająć się budynkiem, który podlega zarządowi TBS-u, gminnej spółce, pan Krzysztof składał w 2001 r. oraz trzy tygodnie temu. Do dnia dzisiejszego nie uzyskał na nie odpowiedzi, chociaż do pisemnej korespondencji gmina jest zobowiązana. Sam dom jest poniemiecki, dach jest nierówny, co widać gołym okiem.

- Byłem na dachu, zmieniałem dachówki-pokazuje nam pan Krzysztof.-Dachówka jest okropnie zużyta. Mówiłem i pokazywałem, żeby to zdjąć. Oni się śmieją. Chciałem wymienić te dachówki, aby zdjąć z budynku ciężar. Gdyby on nie był wspierany drewnem dębowym, już dawno by runął. Obok w mieszkaniu, w tym samym budynku, mieszka mój brat. Drzwi też sami wymienialiśmy, podobnie z wodą. Musiałem sam zrobić. Panowie z TBS-u mówili, że to dla nich za duży koszt. Ciężko od TBS- u dostać materiał, a jak już dadzą to mało, nie wystarczy. Pod podłogą siedzą szczury, myszy i weź tu człowieku mieszkaj.

Obecnie mieszkamy z żoną i dzieckiem w pokoju obok, gdzie ruina była gorsza niż tutaj. Grzyb, wilgoć. Szkoda mówić.

Większość rzeczy w budynku to praca pana Krzysztofa. Pokój, kuchnia, woda, okna, drzwi, ściany.

-Był tutaj pan Ireneusz Stasielowicz- wspomina pan Krzysztof.- Zaczął mierzyć piec. Powiedziałem, żeby zmierzył wnękę, bo ten piec jest, ale jakby go nie było. Pali się i jest zimno. Jest za mały. Trzeba wstawić większy.

ZABAWA W



Drzwi wejściowe pamiętają stare lata

Urzędnicy mówią, że to za duży koszt, że to poza terenem miasta, że my nie płacimy, że to kiedyś było nie używane. Teraz jak człowiek stworzył sobie warunki, to nie chcą pomóc.

Żona pana Krzysztofa, Ewa ma stały zasiłek. Sam zainteresowany dorabia "jak się da". Żyje z pracy własnych rąk. Większość prac wykonał jeszcze w czasie, kiedy jeździł do pracy za granicę. Na remont mieszkania pan Krzysztof otrzymał 4 regipsy, drewniane belki, trochę cegieł.

-Ani cementu, ani wapna, ani pieca- nic więcej, absolutnie. Tłumaczę się, że tu był jeden licznik, więc zrobiłem drugi. Tak samo jest z wodą. Zaprosiłem urzędników, aby przyszli i zmierzili metraż, bo chciałem płacić. Powiedzieli, że jak zakończy remont, to oni przyjdą. Można powiedzieć, że

to będzie trwało lata. Dziecko następne przychodzi na świat. Będziemy się męczyć w jednym pokoju. Mam swoją betoniarę. Sam tego nie mierzyłem, bo znowu coś zakwestionują, zmienią. Niech sami wymierzają, żeby później nie było niedomówień. Zresztą pan Stasielowicz wie dokładnie, jak to wygląda. Mierzył to parę razy. Prezes jest okropny, nie chce się na nic zgodzić. Osobiście nie chcę nikogo naciągać na materiał.

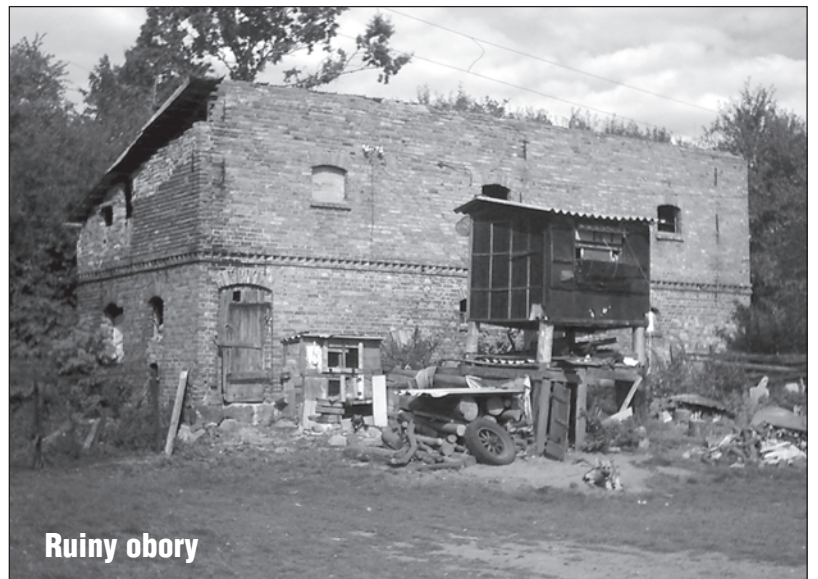
Książeczka mieszkalniowa leży u pana Krzysztofa w domu. Nie ma

wpisu dotyczącego metrażu. Nikt z TBS-u nie kwapi się, aby tak istotny fakt ustalić. Można wysnuć wniosek, że jakby mieszkańcy płacili, to nikt nie mógłby uchylić się od pomocy.

- Już od dawna mówię, że jestem w stanie to opłacać - i nic. Brak zainteresowania. Budynek niszczeje. Jestem



W mieszkaniu przydałaby się woda



Ruiny obory

KOTKA I MYSZKĘ

nawet skłonny zrobić to we własnym zakresie. Potrzebuje jedynie materiału-twierdzi pan Krzysztof.

Na zewnątrz budynku widać położoną izolację, wylany fundament. Wymieniane były rynny. Podwórko jest rozkopane, w rowie położona jest rura, którą płynie woda. Większość odpowiedzi podczas wizytacji urzędników z TBS-u, według pana Krzysztofa zawierała się w słowach "tego robić nie trzeba".

Obecnie całe praktycznie Drawsko Pom. jest rozkopane w niewłaściwych miejscach. Są pieniądze na remonty, na poprawę estetyki. Czy wobec tego gminy nie stać na pomoc jednemu człowiekowi, któremu de facto taka pomoc się należy?

Naprzeciw domostwa państwa Wróblów stoją budynki gospodarcze. Obora, stodoła. Miały być po oględzinach rozebrane. Cegła jest ładna, widać, że jeszcze wytrwa.

- Kiedy pan Stasiłowicz oglądał tą stodołę zapytał po co mi ta szopa. Powiedział, że to grozi zawaleniem i że prokurator będzie ciągał mnie do siebie, kiedy coś się stanie. Odparłem, że biorę taką odpowiedzialność na siebie, że mogę napisać odpowiednie pismo. Może chcieli wziąć cegły? Co mogliśmy, bo szczyt budynku był opłakany, to rozebraliśmy. Chciałem obniżyć dach, powiedziałem, żeby dali krokwie i belki. Ten dach jest już niepotrzebny, chcę o to zadbać. To ładnie wygląda. Fundament jest zdrowy. Przy takim podejściu do sprawy tracę ochotę i siłę, aby się tym zająć. W następnym tygodniu, we wtorek (21 września - dop. mój) zamierzam pójść do burmistrza, ale nie wiem, czy to coś da? - macha ręką nasz rozmówca.

Zdroje 1. Drawsko Pom. Tytułem komentarza proponuję, aby ci, którzy mogą pomóc, a nie pomagają, pomieszkali pod wskazanym adresem. Przynajmniej przez naj-



Właściciel Krzysztof Wróbel pokazuje front budynku

bliższą zimę, ot choćby do marca, kwietnia. Zaopatrzyli się wodę, światło, ciepło. Jeżeli się boją, ich dzieci mogą zostać tam, gdzie były. Te najmniejsze także. Jeżeli żony są w ciąży, także mogą zostać w domach. Wystarczą sami faceci, dorośli mężczyźni. Może wtedy inaczej by patrzyli na sprawy ludzi, którzy żyją obok nas. Dziwne jest, że najbogatszej przecież gminy w Polsce nie stać na kilka worków cementu czy wapna, aby pomóc człowiekowi, który prosi o to już trzy lata? Że o pisemnym uzasadnieniu ewentualnej odmowy nie wspomnę. *Marcel Kaźmierowicz*



„Fachowo” położone regipsy



Pół ściany zrobione, pół niewykończone. Odzewu brak



Budynek gospodarczy w planach do rozbiórki

**Radni z Pyrzyc
do Złocieńca,
radni ze Złocieńca
do Pyrzyc**

PODPATRYWANIE PODATKÓW

(ZŁOCIENIEC) Od kilku już lat trwa współpraca gminy Złocieniec z Pyrzycami z dawnego województwa szczecińskiego. Gminy wiąże umowa partnerska.

Na początku września w Złocieniu pyrzycanie spotkali się z miejscową Komisją Rozwoju Gospodarczego i Budżetu Rady Miejskiej w Złocieniu. Byli reprezentowani przez identyczną Komisję ich samorządu.

Pyrzycy w Złocieniu interesowały się tutejszą polityką podatkową. Ma ona dać asumpt do opracowania polityki podatkowej w Pyrzycach.

“Po podatkach” radni z Pyrzyc wędrowali po okolicach Złocieńca. Dobrze byłoby spróbować eksperymentu rocznej zamiany radnych – pyrzycanie do Złocieńca, a złocienianie do Pyrzyc. Tylko, czy aby wówczas nie okazałoby się, że to nie o radzenie tym Radom idzie. Bo w Złocieniu na to wygląda!

Tadeusz Nosel

Kto widział ... kota?

NAGRODA 200 ZŁOTYCH!!!

(ZŁOCIENIEC) Na prośbę Czytelnika Tygodnika, pana A. T., włączamy się do poszukiwań zaginionego pod koniec lutego kota. Podano nam, że kota znak szczególny to – kastrat. Powiedziano nam też, że w związku z tym znakiem szczególnym kot jest nie naturalnie duży. Jego rasę trudno określić na pierwszy rzut oka. Kot waży ponad siedem kilogramów. Jest czarno – biały. Przyzwyczajony do różnych imion, z których MITEK odpowiada mu najbardziej. Charakter poszukiwanego kota przez właściciela jest określony jednym słowem; DZIKUS. Nie dawał się nikomu złapać.

Po wstępnym dochodzeniu przeprowadzonym przez Tygodnik możemy już poinformować, że sprawa zaginionego kota Mitka wydaje się na wstępie poważniejsza, aniżeli można sądzić po krótkim anon-



się w Tygodniku. Informacje w sprawie Mitka prosimy kierować pod numer telefonu 888 490 81. (red.)

W Złocieniu przybędzie kapitalistów. Ale, czy najpierw referendum?

GMINNE SPÓŁKI PÓJDA W PRYWATNE RĘCE

(ZŁOCIENIEC) Wedle informacji przedstawionych przez sekretarza Urzędu Leszka Modrzakowskiego na sesji złocienieckiego samorządu, mającej miejsce tydzień temu, do tej pory zostały już zakończone wstępne prace dotyczące zabiegów wokół sprywatyzowania trzech gminnych spółek. O tych pracach szerzej nie informowano.

Do tej trojki należy mieszkaniówka, wodociągi i ciepłownictwo. Wyniki prac pokazały, że cała trójka nieźle stoi finansowo, jest należycie zawiadywana i w każdej chwili może być poddana skomplikowanym zabiegom prywatyzacyjnym. Do końca września złocienieccy radni będą mogli wziąć udział w specjalnych wykładach prowadzonych przez specjalistów renomowanych firm, podczas których zasięgną informacji na temat tego, jak w Złocieniu rzeczona prywatyzacja będzie przeprowadzona. Rzecz jasna – możliwość pytań, dyskusji i konsultacji – nieograniczona.

Tygodnik zamierza również wystąpić o możliwość uczestniczenia w

tych spotkaniach – szkoleniach, by Czytelnikom odpowiedzieć na pytanie, czy złocieniecka prywatyzacja będzie na rękę codziennej klienteli trzech złocienieckich spółek, czy też tylko wybranej i ściśle przez długie lata wyselekcjonowanej kadrze pracowników tych przedsiębiorstw, nie zawsze zgodnie z regułami obowiązującymi w tak zwanych cywilizowanych społeczeństwach.

Wydaje się, że dobrze byłoby w przedbiegu do tak poważnego przedsięwzięcia procesom prywatyzacyjnym poddać złocienieckie kino Mewa, by na jego przykładzie miejscowej społeczności pokazać, jak dalece zbawienne mogą być skutki prywatyzacji tam, gdzie pożytek ogólny prywatyzacji może być widoczny natychmiast. Zresztą, w Złocieniu dotyczy to nie tylko kina.

Czy jednak w mieście nad Drawą i Wąsawą prywatyzacja tych trzech spółek, to jest to, czego dzisiaj miastu trzeba najbardziej, to o tym zdecydować radni. Będzie to też asumpt do bliższych kontaktów radnych z wyborcami.

Dobrze, że dzieje się to akurat w chwili, gdy Urząd Miasta i Komisja Finansów zamierza, jak co roku, po swojemu przygotować budżet na rok przyszły. Przy okazji spotkań z radnymi na temat zamierzonej prywatyzacji, będzie można odnieść się też do tego, że co roku budżet gminy jest przygotowywany wedle jednej i tej samej sztancy. Wskazać także rejony przez autorów budżetu pomijane.

Wydaje się jednak, że w warunkach złocienieckich prywatyzacja spółek, których codzienna działalność ma niebagatelny wpływ na jakość życia każdego mieszkańca, winna być chyba rozstrzygana w trybie referendum, w którym będzie można zadać też i inne bardzo istotne pytania. Przeprowadzanie w tej gminie chociażby tylko konkursów na dyrektorów firm, pokazuje, jak dalece urzędnicze rozstrzygnięcia rozmiągają się z poczuciem normalnego sprawowania władzy zwykłego obywatela.

Tadeusz Nosel

**Trochę demokracji w
przetargowych złotówkach**

PRZETARGI WRESZCIE INACZEJ?

(ZŁOCIENIEC) Interesującą i nader pożyteczną propozycję złożył na posiedzeniu złocienieckiej Rady Samorządowej szef Komisji Oświaty i Kultury Andrzej Korol. Poprosił, aby od tego posiedzenia wszelkie przetargi, które dokonywane są w Urzędzie Miasta w Złocieniu w imieniu złocienieckiego samorządu, odbywały się w obecności przedstawiciela Rady Miasta. Wynika z tego podstawowy wniosek, że do tej pory w Złocieniu tak nie było.

Kilka miesięcy temu też na sesji Rady Miasta poproszono, aby ogłoszenia o przetargach wywieszać bardziej spektakularnie z podawaniem imiennych składów Komisji przetargowych. Na prośbach się skończyło.

Tymczasem, w innych miastach w Polsce przetargi odbywają się następująco: na przykład w Jaworznie zawiadomienia o mających odbyć się przetargach rozsyłane są także do prasy. O tym, że w przetargach tam organizowanych uczestniczą także radni, w Jaworznie nawet się nie wspomina. Tam od zawsze było to oczywiste. Otwarcie ofert transmitowane jest przez lokalną telewizję. Wszyscy wiedzą, jak rządzi władza. W Złocieniu zaś proces odtajniania tego, co z natury swej ma być jawne, właśnie ma szansę się rozpocząć.

Ze względu na tę niezwykłą propozycję złocieniecka władza przetargowa winna sporządzić spis wszystkich przetargów, które do tej pory w ciągu ostatniej kadencji odbyły się w Urzędzie, podać skład komisji przetargowych i inne dane dotyczące takiego wydatkowania pieniędzy obywateli gminy. A wszystko to po to, aby to wszystko – skoro jest takie jasne i oczywiste – to niech takie jasne i oczywiste będzie.

Znając tempo przyrastania demokracji w Złocieniu od razu zażyczymy sobie, aby w tym przypadku zwiększyć je tysiącrotnie.

Tadeusz Nosel



POWIATOWE KRYMINAŁKI

NAPROMILOWANY

(DRAWSKO POM.) W dniu 13 września o godz. 18.45 patrol RD ujawnił, iż kierujący rowerem 31 letni mieszkaniec Drawska Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości - 0,90 mg/l. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

POTRĄCENIE

(CZAPLINEK) W dniu 13 września 2004 r. o godz. 14.40 na skrzyżowaniu drogi nr 177 z ul. Pławieńską kierujący samochodem VW PASSAT 23-letni mieszkaniec Czaplinka potrącił kierującą rowerem 77-letnią mieszkankę Czaplinka, która nie ustąpiła mu pierwszeństwa przejazdu, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej. Kierująca rowerem doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Postępowanie prowadzi KPP w Czaplunku.

SKRADLI OPLA

(ZŁOCIENIEC) W nocy z dnia 15 na 16 września na ul. Czwartaków dokonano kradzieży samochodu marki OPEL VECTRA koloru srebrny metalik, rok prod. 1993. Straty 15.000 zł poniósł Krzysztof B. mieszkaniec Złocienica. Postępowanie prowadzone w Czaplunku.

CHCIELI OKRAŚĆ DOM KULTURY

(DRAWSKO POM.) W dniu 15 września 2004 r. o godz. 23.00 na ul. Piłsudskiego policjanci Sekcji Prewencji z KPP w Drawsku Pom. dokonali zatrzymania

22-letniego mieszkańca Drawska Pom., który z innym nieustalonym sprawcą usiłował dokonać kradzieży ośmiu paczek styropianu z podwórza Domu Kultury. Straty 300 zł na szkodę Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabytków Sp. z o.o. w Gorzowie Wielkopolskim. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

KRADLI DRUT

(RYDZEWO) W dniu 15 września 2004 r. o godz. 23.00 po uprzednim odcięciu od słupów trakcji elektrycznej, dokonano zaboru 1200 mb. drutu aluminiowego A1 50 wartości 2000 zł na szkodę Zakładu Energetycznego w Koszalinie. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

NAPROMILOWANY II

(ZŁOCIENIEC) W dniu 16 września 2004 r. o godz. 18.15 na ul. Mirosławieckiej podczas kontroli drogowej ujawniono, iż kierujący rowerem 31-letni mieszkaniec Złocienica znajduje się w stanie nietrzeźwości - 0,50 mg/l. Postępowanie prowadzi KP Złocieniec.

KRADZIEŻ NA SZLAKU

(DRAWSKO POM.) W dniu 17 września 2004 r. o godz. 2.50 na szlaku kolejowym Drawsko Pom. - Suliszewo przez wycięcie dokonano kradzieży drutu krzemobrazowego z linii napowietrznej w ilości 258 kg o wartości 4650 zł na szkodę Zakładu Telekomunikacji Kolejowej w Szczecinie. Postę-

powanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

SKRADLI SIECI

(STARE DRAWSKO) W dniu 16 września 2004 r. o godz. 21.00 dokonano włamania do komórki, skąd skradziono sieci rybackie o wartości 4500 zł na szkodę Eugeniusza D. mieszkańca Starego Drawska. Postępowanie prowadzi KP w Czaplunku.

POCIĄGNĘLI WANNE

(ZŁOCIENIEC) W dniu 17 września 2004 r. o godz. 13.30 na ul. Mickiewicza dokonano włamania do budynku gospodarczego, skąd skradziono nagrzewnicę samochodową, wannę, czajnik beprzewodowy oraz dwie suszarki do włosów. Łączne straty wyniosły 960 zł. Poszkodowanym został Lech L. mieszkaniec Złocienica. Sprawcy zostali zatrzymani. Postępowanie prowadzi KP Złocieniec.

WŁAM DO HYUNDAIA

(KALISZ POM.) W dniu 18 września 2004 r. o godz. 13.30 na terenie niestrzeżonego parkingu



Rzecznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

przy rzece Drawa, przez wybicie szyby w drzwiach, dokonano włamania do samochodu terenowego HUYNDAI- TERRACAN, z wnętrza którego skradziono sprzęt wędkarski o wartości 3000 zł na szkodę Wiesława F. zamieszkałego w Niemczech. Postępowanie prowadzi KP w Kaliszu Pom.

RĄBALI W LESIE

(ŁABĘDZIE) W dniu 17 września 2004 r. o godz. 8.00 dwóch mieszkańców Rydzewa w wieku 40 i 64 lata z prywatnego lasu dokonało wyrębu drzew bukowych, dębu, brzozy i olchy, których część w ilości ok. 2 m sześciennych zdołali wywieźć. Straty na sumę 2000 zł poniósł Robert S. mieszkaniec powiatu Police. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom.

BUSZOWALI NA DZIAŁKACH

(DRAWSKO POM.) W dniu 13 września 2004 r. o godz. 16.00 na ul. Słowiańskiej zatrzymano dwóch mieszkańców Złocienica w wieku 32 i 35 lat. Panowie ci, po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach altanki ogrodowej, dokonali zaboru złożonych wewnątrz niej elementów metalowych, narzędzi ogrodniczych oraz zabrali w celu przy-

właszczenia, po demontażu, metalowe elementy ogrodzenia działki. Łączna wartość strat 1470 zł. Poszkodowanym został mieszkaniec Drawska Pom. Sprawcy zostali zatrzymani i osadzeni w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych (PdOZ) do wytrzeźwienia i wyjaśnienia. Postępowanie prowadzi KPP w Drawsku Pom. (r)

NIEBEZPIECZNE PROMILE

(ZŁOCIENIEC) W dniu 17 września 2004 r. o godz. 18.30 na ul. Piłsudskiego ujawniono, iż 48-letni mieszkaniec Złocienica trudnił się handlem alkoholem niewiadomego pochodzenia i posiadał w swoim mieszkaniu 19 butelek 0,5 litra wódek SMIRNOFF I FINLANDIA oraz 3 butelki z alkoholem własnej produkcji. Do zatrzymania tego obywatela doszło na skutek współpracy dwóch zespołów operacyjno-rozprowadzających z KP Złocieniec i KPP Drawsko Pom. Z posiadanych informacji wynika, iż alkohol pochodzi z niewiadomego źródła i produkowany jest, a także rozlewany był w dziwnych okolicznościach. Nie można wykluczyć, że posiadał domieszki niebezpiecznych substancji nie zawsze bezpiecznych dla zdrowia, a nawet życia. To kolejne ostrzeżenie dla osób nabywających alkohol

z nielegalnych źródeł. Policja ustaliła, że mieszkaniec Złocienica parą się tym procederem dłuższy okres czasu i traktował go jako główne źródło swojego dochodu. W alkohol zapopatrywali się u niego okoliczni mieszkańcy Złocienica. Trzech z nich zatrzymano zaraz po dokonaniu zakupu. Sprawca po wyjaśnieniu został zwolniony do domu. Postępowanie prowadzi KP w Złocienicy.

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. Jerzy Urbanowicz
specjalista urolog

Leczenie chorób

układu moczowego min:

- prostaty, kamicy, infekcji dróg moczowych
- nietrzymania moczu

Drawsko Pom., ul Chrobrego 4
Przychodnia pok.58
co 2-ga sobota godz. 9.00
Inf. tel. 3742396 lub 0603935131

PORAŻKA Z POGONIĄ. GRAMY DALEJ!!!

Olimp Złocieniec – Pogoń Połczyn Zdrój 1:2 (1:0)

Składy drużyn: Olimp – A. Jaworski – A. Bębas, M. Woźniak, M. Czeszczewik (w II poł. S. Maciejewski), G. Roszczyk – M. Stoiński, K. Kielbasa, T. Kuś, A. Radzinski (od 60. min. Ł. Żych) – K. Barsul (od 70. min. Ł. Woźniak), P. Jakubczak. Rezerwowi: Ł. Woźniak, P. Szyszowski, S. Maciejewski, A. Przywarta, Ł. Żych.

Pogoń Połczyn: (1) W. Ostrowski – (4) A. Pietnela ż.k, (8) D. Tolkin, (5) T. Sołtyśiak, (13) P. Wetklo, (9) F. Stępiński, (15) M. Dzierbanowicz ż.k, (16) P. Makowski ż.k, (10) A. Halec, (11) T. Jakubczyk ż.k, (18) M. Osiński. Rezerwowi: T. Siemię, A. Pieróg, Ł. Tomaszewski, L. Aniołkowski, B. Kuta.

Bramka: Barsul 30 dla Olimpu, Pieróg 48 i 76 dla Pogoni

(ZŁOCIENIEC) Na złocienieckich trybunach tego widowiska zobaczyliśmy burmistrza Złocienca, Waldemara Włodarczyka, ale na nic się to zdało. Ojciec miasta, jeśli tylko czas pozwala, miejscowym sportowcom nie skąpi swej obecności, w tym i piłkarzom, ale tym razem to piłkarze zawiedli na całym froncie. Przegrana ze słabiutką Pogonią Połczyn Zdrój na długo pozostanie w pamięci kibiców. Szczególnie, że w sposób nagły może niektórym kazać z wolna zapominać o marzeniach o czwartej lidze.

Od razu podajmy, że w Olimpie, w porównaniu z meczem z Lechem Czaplink, zabrakło akurat dwóch kluczowych zawodników. Obrońcy Grzegorza Moskwy (kontuzja) i pomocnika Michała Osipiaka – strzelca pierwszej bramki w Czaplinku. Mimo tych nieobecności Olimp rozegrał bardzo ciekawe spotkanie stwarzając mnóstwo sytuacji podbramkowych, ale nie umiejąc ich wykorzystać.

Do tego wszystkiego, Kamil Barsul nie wykorzystał rzutu karnego, za faul w 4. minucie na Adamie Radzimskim. Kładło się to nieprzyjemnym cieniem na całe spotkanie. Strzał z karnego był tak źle wykonany, że gorzej już być nie mogło. Kamil Barsul zrewanżował się strzeleniem jedynej bramki meczu na konto Olimpu z podania Adama Radzimskiego. Akcja z 30. minuty spotkania.

Sytuacji, których nie wykorzystał Przemysław Jakubczak, wystarczyłoby na wygranie kilku spotkań. Nie ma sensu tutaj składać winy za porażkę na barki Przemysława Jakubczaka, gdyż każdy dostrzegł, że nad Olimpem w tym meczu zawisł pech nie do przezwyciężenia. I Olimp go nie przezwyciężył, a mecz przegrał.

Mającą trzecioliigowe obycie Pogoń Połczyn Zdrój – z trenerem Wojciechem Halcem, niegdyś graczem trzecioliigowym i z jego bratem Arkadiuszem w ataku

– po drobnej obserwacji Olimpu w meczu z Lechem, do Złocienca przyjechała po remis. Przez długie fragmenty gry nie opuszczała swojej połowy boiska. Mimo zachęty ze strony białe – zielonych uparcie trwała na remisowych pozycjach. Mając trzy sytuacje bramkowe, dwie z nich wykorzystała. Ale nie dała rady w sytuacji sam na sam z Arkadiuszem Jaworskim i to w dwójkę bardzo szybkich napastników. Olimp sytuacji bramkowych miał z sześć, siedem, w tym i rzut karny – a bramkę strzelił tylko jedną.

W jednej z sytuacji po strzale z kilku metrów w wykonaniu Kamila Barsula, bramkarz Pogoni długo nie mógł się zorientować, że jakoś tak się stało, że siedzi właśnie na piłce. Dla trybun była to informacja, że w tym spotkaniu szczęście Olimpowi sprzyjać nie będzie.

Dwie bramki dla Pogoni strzelił zupełnie nie wyróżniający się Andrzej Piróg. Pierwsza już w 48. minucie gry. Drugą chyba nawet przypadkowo zmieniając tor lotu piłki. Po strzeleniu tego gola został wycofany z gry.

Bolesna strata trzech punktów przed własną publicznością ze słabiutką Pogonią Połczyn winna być nauczką, że w piłce nie zawsze się wygrywa nawet wtedy, gdy jest się wyraźnie lepszym, a że tak było, to rzecz poza dyskusją. Wystarczyło jednak, że słaby zespół Pogoni był bardzo mądrze ułożony i pokierowany przez ludzi z trzecioliigowym doświadczeniem, a wynik i trzy punkty Olimpowi uciekły w siną dal. To jednak, jak Olimp zagrał, ile stworzył sytuacji i ile w to spotkanie włożył sił i zaangażowania sprawi nie malejące, a rosnące w miarę zainteresowanie jego grą. Bo to naprawdę już teraz – mimo wszystko – niezła drużyna z kilkoma dużo umiemych zawodnikami, a do tego z bardzo młodymi. – Boje się – mówił po meczu pomocnik Olimpu, Piotr Szyszowski – że ciężko przeżyjemy tę porażkę. Może nawet zabraknąć chęci do dalszej pracy, do treningów. To wisi nad nami.

To poważna obawa. Olimp przegrał z Głazem w Tychowie 1:4, ale wygrał w Czaplinku z Lechem 2:1. Zaraz potem przegrał “wygrany” mecz z Pogonią. Czyli, Olimp zaczyna grać. Są dramaty, tragedie i jest to piękne zwycięstwo w Czaplinku. Czyli, jest nadzieja! Akurat teraz, kiedy jest tak interesująco, nie można się poddać, bo meta dopiero w czerwcu przyszłego roku i to pod koniec czerwca. A kibice nie zawiodą. Jak zawsze. Każda porażka uczy!!! *Tadeusz Nosel*

PIERWSZE ROZGRYWKI NA NOWYM BOISKU



(DRAWSKO POM.) W sobotę i niedzielę (18 i 19 września 2004r.) odbyło się oficjalne otwarcie nowego boiska ze sztuczną nawierzchnią położonego nad rzeką Drawą. Urząd Miasta i Gminy zorganizował turniej piłki nożnej drużyn 5-cio osobowych. Turniej był rozgrywany w trzech kategoriach: szkoły podstawowe, gimnazjum i kategoria “open”. W turnieju wzięła udział rekordowa ilość 314 zawodników. Zwycięscy w poszczególnych kategoriach przedstawiają się następująco:

Szkoły podstawowe
· I miejsce – “Błękitni”, kapitan Maciej Rybicki

· II miejsce – “FC Leszcze”, kapitan Dominik Rychlik
· III miejsce – “Pogoń”, kapitan Marek Wyrzykowski
Gimnazjum
· I miejsce – “FC Krety”, kapitan Dominik Walenciej
· II miejsce – drużyna kapitana Łukasza Lonc
· III miejsce – drużyna kapitana Pawła Jacków
Kategoria open
· I miejsce – “Pogoń Fans”, kapitan Mariusz Brzeźniakiewicz
· II miejsce – “Przyjaciele Mirka”, kapitan Mirosław Piłatowski
· III miejsce – “Budomex”, kapitan Łukasz Bawarski. (R)

TABELI I WYNIKI MIĘDZYWOJEWÓDZKICH LIG JUNIORÓW

JUNIORZY STARSI

Żaki – Olimp 1:2, Stal – Orzeł 1:0, SALOS – Arkonia 2:1, Pogoń Szcz. – Energetyk 2:3, Wielim – Bałtyk 0:3, Pogoń B. – KP Police 0:4, Błękitni – Darzbór 4 : 1, Dąb – Pogoń Nowa 5:0.

Tabela:

1. KP Police	22	31 : 3
2. Stal	19	27 : 3
3. Błękitni	18	35 – 19
4. Pogoń Szcz.	15	25 : 13
5. Dąb	15	29 : 24
6. Arkonia	14	26 : 7
7. Wielim	13	16 : 18
8. Energetyk	10	11 : 13
9. Darzbór	9	15 : 17
10. Bałtyk	7	9 : 12
11. SALOS	7	9 : 19
12. OLIMP	7	10 : 23
13. Żaki	7	16 : 30
14. Orzeł	7	5 : 20
15. Pogoń N.	6	11 : 21
16. Pogoń B.	1	7 : 39

JUNIORZY MŁODSI

Dąb – Pogoń Nowa 1:2, Salos – Arkonia 6:0, Stal – Orzeł 7:2, Pogoń Szcz. – Energetyk 14 : 1, Wielim – Bałtyk 0 : 3, Pogoń B. – KP Police 0:2, Błękitni – Darzbór 2:2, Żaki – Olimp 8:0, Dąb – Pogoń Nowa 1:2.

Tabela:

1. Pogoń Szcz.	21	70 – 6
2. SALOS	21	42 – 7
3. Stal	19	39 – 4
4. Błękitni	14	33 – 10
5. KP Police	14	19 – 15
6. Arkonia	14	10 – 10
7. Orzeł B.	13	20 – 15
8. Pogoń N.	10	17 – 14
9. Dąb	10	16 – 36
10. Wielim	9	16 – 26
11. Darzbór	8	14 – 24
12. Bałtyk	7	11 – 26
13. Żaki	6	14 – 39
14. Energetyk	5	9 – 25
15. Pogoń B.	4	8 – 32
16. OLIMP ZŁOCIENIEC	0	2 - 51

UDANY WEEKEND DRAWSKIEGO KLUBU

(DRAWSKO POM.) Udany był miniony weekend dla drawskiego klubu. 16 zdobytych punktów w 6 grach, w bramkach 47:7. Już dawno, a naprawdę chyba nigdy Drawa nie wyglądała tak okazale po dwóch dniach. To cieszy z pewnością sympatyków futbolu w Drawsku Pom. Poniżej podajemy rezultaty meczów z udziałem reprezentantów Drawska: – młodziecy Mirstal- Drawa 2:6

– trampkarze Mirstal- Drawa 0:4
– juniorzy młodzi Drawa- Pogoń P.Zdrój 7:2

– juniorzy starsi Drawa- Pogoń P. Zdrój 27:1 (to nie chochlik drukarski, ale fakt, a zarazem rekord klubu, jeżeli chodzi o wysokość wyniku w konfrontacji z innymi drużynami).

Drawa II Orzeł Gudowo- Huragan Bierznica 2:2 (bramki Godlewski, Mokrzycki). *Red.*

Liga okręgowa

NAJNIŻSZY WYMIAR KARY

SPÓJNIA ŚWIDWIN - LECH CZAPLINEK 0:4 (0:0)

LECH: Daniel Bocian, Bartosz Pączek, Marcin Segrecki, Paweł Kibitlewski, Paweł Saja, Krzysztof Böldysz, Tomasz Ryba, Janusz Sobala, Piotr Kibitlewski, Kamil Kuzio, Mariusz Mleczek, Paweł Przytarski. Trener: Piotr Kibitlewski
Bramki: Sobala 48 rzut karny, Kuzio 60, 68 oraz Przytarski 80

(ŚWIDWIN) Po zimnym prysznicu, jaki spotkał Lech w meczu z Olimpem w Czaplunku, podopieczni Piotra Kibitlewskiego udali się na mecz do Świdwina. Gospodarze dotrzyмали kroku gościom jednak tylko w pierwszej połowie, gdyż druga toczyła się już zdecydowanie pod dyktando gości, którzy czterokrotnie trafiali piłką do siatki. Gdyby wynik był dwa razy wyższy, nikt by nie miał pretensji. W ataku Lecha zagrał Mariusz Mleczek, co przyniosło dobre efekty i wzmocniło siłę poczynań ofensywy Lecha.

Pierwsza połowa to wyrównana gra

z obu stron. Zespół Spójni, mający w składzie doświadczonych ligowców, nie pozwalał za bardzo na rozwinięcie skrzydeł gościom, którym gra układała się dobrze, ale tylko do polakarnego gospodarzy. Brakowało wykończenia. Mecz był zacięty, a o klarowną sytuację było trudno. Dwa razy jednak sędzia popełnił błąd, gdyż nie odgwizdał ewidentnych fauli na Kamilu Kuzio. Rzecz działa się w "16" gospodarzy, ale gwizdek milczał jak zaklęty. Gospodarze tak naprawdę ani razu poważnie nie zagrozili bramce Daniela Bociana, więc do przerwy było 0:0.

Po zmianie stron, już trzy minuty po przerwie padła bramka dla Lecha. W polu karnym Spójni sfaulowany został Mariusz Mleczek. Sędzia tym razem zareagował bez wahania, po czym piłkę na 11 metrów ustawił Janusz Sobala. Po chwili gospodarze zaczęli grę ze środka boiska. Lech poszedł za ciosem. W 53 minucie sam na sam znalazł się Paweł Przytarski, ale młodemu zawodnikowi Lecha zabrakło zimnej krwi i wynik nie uległ zmianie. Dwie minuty po tej akcji strzałem w słupek przypomniał o sobie aktywny Janusz Sobala. 60 minuta okazała się feralna dla gospodarzy. Wtedy to po dobrej akcji całego zespołu sam na sam znalazł się Kamil Kuzio i okazji nie zmarnował. Niecałe 8 minut później po raz kolejny snajper z Czaplinka wpisał się na listę strzelców. Dośrodkowanie Janusza Sobala z lewej strony zostało wykończony strzałem z 4 metrów. W

80 minucie za wcześniejsze zmarnowane okazje zrehabilitował się Paweł Przytarski i po akcji sam na sam ustalił końcowy wynik spotkania. To był najniższy wymiar kary dla zbyt pasywnych poczynań Spójni w drugiej połowie spotkania. Gospodarze, dopóki mieli jeszcze siłę, jak mogli starali się przeszkadzać piłkarzom Lecha. Sił im jednak starczyło tylko na 45 minut, a bez siły w nogach i płucach mało który zespół powstrzyma ofensywę Lecha.

Tak więc Lech zmniejszył dystans do fotela lidera. Po remisie Głazu w Tucznie, i porażce Olimpu z Pogonią jest szansa na zajęcie pierwszego miejsca.

Następny mecz podopieczni Piotra Kibitlewskiego rozegrają na własnym stadionie, w sobotę o godz. 15.00. Przeciwnikiem będzie zespół Orła Białego Wałecz. *mar*

IV liga

TRZY PUNKTY W DWIE MINUTY

DRAWA DRAWSKO POM. – ENERGETYK GRYFINO 2:0 (0:0)

DRAWA: Piłat, Pedrycz A., Wyrzykowski, Janasiak, Kinczel, Kamiński (56 Ta-bań), Bogin, Dziegielewski (82 Hudecki), Klubikowski (46 Korczyński), Drapiński (46 Kapeliński), Walkiewicz. Trener Jan Kępa

ENERGETYK: Horodyski, Murat, Minkwitz, Bodnar, Stepień, Łęczewski (75 Turtoń), Miskis, B. Łapiński, Mielnik, Pietraszewski, T. Łapiński (75 Krupa).

Bramki: Damian Korczyński 67 i 68

(DRAWSKO POM.) Chociaż faworytem tego meczu była Drawa i swój założony cel osiągnęła, to trzeba przyznać, że zespół gości pokazał na stadionie w Drawsku Pom. kawał dobrej piłki. Szczególnie pierwsza połowa toczyła się pod dyktando drużyny gości, którzy dobrze rozgrywali piłkę i nie pozwalali na wiele gospodarzom tego spotkania. Losy meczu w drugiej połowie odwrócił niezawodny ostatnio Damian Korczyński, który nie grał od początku meczu na swoją prośbę, gdyż nie czuł się na siłach grać cały mecz. Wystarczyło jednak, że przebywał na boisku tylko 45 minut. Napastnik Drawy sprawił, dokładnie w przeciągu dwóch minut, że trzy punkty zostały w Drawsku.

Początek spotkania nie zapowiadał, że piłkarze Drawy zdobędą trzy punkty. Energetyk postawił poprzeczkę na tyle wysoko, że trudno ją było przeskoczyć. Gra toczyła się w środku pola i na połowie Drawy. Piłkarze Jana Kępy nie mieli łatwego życia. Goście mogli i powinni prowadzić 1:0, ale sytuacji sam na sam z Robertem Piłatem nie wykorzystał jeden z napastników gości, przegrywając pojedynek z drawskim golkipierem.

Druga połowa to już zupełnie inna gra Drawy. Zmiany dokonane przez trenera dały pozytywny efekt, a gospodarze wyglądali na zupełnie inny zespół. Od początku żywiołowy i efektownie zaatakowali przeciwnika. W tej części meczu pierwszoplanową postacią w ekipie Ener-

getyka był bramkarz Horodyski, który miał sporo pracy. Na bramkę kibice musieli jednak poczekać do 67 minuty. Wtedy to podanie od Kinczela dostał Korczyński i strzałem prawą nogą otworzył rezultat spotkania. Ta bramka nie obudziła gości na tyle, żeby poważnie wziąć to ostrzeżenie do siebie, więc za chwilę przegrywali już 0:2. Ponownie w roli głównej wystąpił lewoskrzydłowy Drawy. Tym razem posłał piłkę do siatki lewą nogą, po podaniu Kapelińskiego. Chwilę po drugiej bramce Damian mógł ustrzelić hattricka, ale piłka poszybowała obok bramki. Swoją szansę miał też Artur Kapeliński, ale jego strzał z bliskiej odległości obronił Horodyski. Dwie bramki w przeciągu dwóch minut rozbudziły apetyt gospodarzy na o wiele więcej. Swoich sił strzałami z dystansu próbowali Dziegielewski, Kinczel oraz Walkiewicz. Ostatecznie skończyło się na dwóch bramkach i zasłużonym, w przekroju całego spotkania, zwycięstwie Drawy. Trzy punkty pozwoliły Drawie awansować na 7 pozycję w tabeli, a drugi w tabeli Darzbór ma o trzy oczka więcej. Jest więc o co walczyć.

W najbliższą środę Drawa zmierzy się w Przecławiu z tamtejszą Victorią 95 (początek spotkania o godz. 16.00), natomiast prawdziwy test czeka drawskich futbolistów w sobotę, kiedy to na stadion przy ul. Okrzei przyjedzie lider, zespół KP Police. Początek spotkania o godz. 15.00. *mar*

Liga okręgowa

CENNE TRZY PUNKTY NA WYJEŹDZIE

ORZEŁ ŁUBOWO - KOLEJARZ WIERZCHOWO 1:2 (0:1)

KOLEJARZ: Brzoza, Wasiutek, Fiałkowski, Lenart, Falicki, Kaczor, Saran, Mackiewicz, Wójcik, Sikorski, Maciejewski. Trener Krzysztof Ziętkiewicz.
Bramki: Wójcik 45 z wolnego, Sikorski 50

(ŁUBOWO) Udanie zakończyła się wyprawa piłkarzy Kolejarza na mecz do Lubowa. Już we wcześniejszych meczach podopieczni Krzysztofa Ziętkiewicza byli bliscy sprawienia niespodzianki na obcym terenie, brakowało jednak szczęścia. Tym razem dobra gra gości znalazła swoje odzwierciedlenie w wyniku meczu i trzy punkty pojechały do Wierzchowa.

Od początku meczu do ostrej pracy zagonieni zostali bramkarze obu ekip. Gra w samym środku pola była wyrównana. Dobrze umotywowani piłkarze Kolejarza nie zamierzali ograniczać się tylko do obrony własnej bramki, ale postawili na atak. Widać było, że taka gra leży zespołowi gości. Pierwsza bramka, pomimo wcześniejszych zakusów, padła jednak dopiero tuż przed przerwą. Wspaniałym strzałem z odległości 16 metrów, z rzutu wolnego popisał się Wójcik. Piłka trafiła idealnie w samo okienko bramki gospodarzy, po czym piłkarze zeszli na przerwę. Bramka ta z pewnością należała się piłkarzom gości i była ukoronowaniem ich dobrej gry w pierwszej połowie.

Kiedy wszyscy zebrani na stadionie kibice Orła oczekiwali po przerwie szturm na bramkę Brzozy, przecierali oczy ze zdumienia. Orzeł został zepchnięty do głębokiej defensywy. Piłkarze Kolejarza bez ogródek pokazali, kto rządzi na boisku. Na efekty czekaliśmy tylko pięć minut. W 50 minucie aktywny jak zwykle Wójcik dograł piłkę Sikorskiemu, a mło-

dy napastnik nie zmarnował okazji i podwyższył rezultat meczu na 2:0 dla gości. Chwilę później ofensywna gra gości mogła przynieść trzecią bramkę, ale bramkarz gospodarzy zachował się bez zarzutu po strzale Wójcika. Swoje szanse mieli też Sikorski i Saran. Szczególnie ten drugi popisał się wspaniałą indywidualną akcją, manewrując słalomem obrońców i bramkarza. Piłka podskoczyła jednak na nierówności i przeleciała obok bramki, kiedy wszyscy wymienieni wcześniej nie mieli już szansy na skuteczną interwencję. Pech. Nie zrażeni takim obrotem sprawy goście dalej atakowali. W 76 minucie prawidłową bramkę strzelił Maciejewski, ale sędzia jej nie uznał, argumentując, że któryś z pomocników Kolejarza stał w bramce gospodarzy.

W 80 minucie, po jednej z akcji i zamieszaniu w polu karnym gości, Orzeł strzelił honorową bramkę na osłodę dla swoich wiernych fanów. Piłkarze z Lubowa nie byli jednak w stanie zrobić w tym dniu niczego więcej i wynik do końca spotkania nie uległ zmianie. Tak więc cenne trzy punkty wywalczony na wyjeździe zasilili konto Kolejarza.

Teraz przed podopiecznymi Krzysztofa Ziętkiewicza mecz z Pogonią Polczyn Zdrój na wyjeździe (środa godz. 16.30), a później mecz z Hubertusem Białym Bór, w niedzielę o godz. 15.00 w Wierzchowie. *mar*

Olimp w Kołobrzegu też nie strzelił karnego

MORSKIE TRZY PUNKTY JUNIORÓW

(KOŁOBRZEG) Dalej relacja Łukasza Pantkowskiego, starszego juniora Olimpu, z meczu w Kołobrzegu Żaki Kołobrzeg – Olimp Złocieniec. Spotkanie juniorów starszych oczywiście. – Nad morze do Kołobrzegu jechaliśmy z mocnym postanowieniem powalczenia o pełne trzy punkty. Wiedzieliśmy jednak i to, że remis nie będzie złym wynikiem. Tymczasem, coś nam w pierwszej połowie nie szło. Jakby za mało wiary w siebie, za mało animuszu. Do tego Dawid Miskiewicz nie zdobył bramki z karnego. To był mocny cios. Ledwie przetrzymaliśmy, bo pierwszą połowę na dodatek zakończyliśmy stratą bramki. Przegrywaliśmy do przerwy 1:0.

W przerwie dokładnie wysłuchaliśmy tego, co ma nam do powiedzenia trener Kazimierz Chojnacki. Nie były to słowa, które chciałoby się usłyszeć jeszcze raz. Wzięliśmy się do roboty. Najpoważniej. Dwie bramki strzelił Tomek Dusza. Wielkie dzięki mu za to. Ale dalej też nie było łatwo. Nie ustawał napór Żaków. Nie mogli pogodzić się z wiszącym nad nimi widmem porażki. Atak sunął za atakiem. Nerwówka. Ja dostałem drugą żółtą kartkę. Zszedłem z boiska. Mecz ukończyliśmy w dziesiątkę. Bardzo szczęśliwi, bo w Kołobrzegu wygraliśmy 2:1 za pełne trzy punkty. W ten sposób też zapraszamy kibiców na nasze sobotnie spotkanie z Dębem Dębno Lubuskie. Mamy z nimi porachunki, gdyż grając z Dębem w czasie wakacji, gdy ci piłkarze byli w Złocieniu na obozie szkoleniowym, przegrywaliśmy. Pora pokazać, jaka jest prawdziwa wartość jednych i drugich. To w sobotę dwudziestego piątego września. Ja zagram, bo dwie żółte kartki, to nie to samo, co czerwona.

Tyle dla Czytelników Tygodnika Łukasz Pantkowski. Dodajmy, że juniorzy młodszy przegrali w Kołobrzegu 0:8. Wyniki juniorów młodszych martwią, gdyż za rok to oni będą już juniorami starszymi i kto wtedy na arenie województwa zaprezentuje i Olimp, i Złocieniec.

Tadeusz Nosel

Wołanie o zebranie w klubie, bo nie wiadomo, czy klub istnieje!

W OLIMPIE NIE MA MIEJSCA DLA TRAMPKARZY

(ZŁOCIENIEC) Do bardzo niedobrej sytuacji doszło w złocienieckim klubie piłkarskim Olimp. Otóż, jak się okazuje, miejscowi trampkarze nie tylko, że nie odbywają normalnych treningów, ale do tego jeszcze w ogóle nie zostali zgłoszeni do rozgrywek, czyli – nie istnieją.

Pokrętnie tłumaczenia ze strony klubu niczego i nikomu do tej pory nie wyjaśniły. Chłopcy, którzy codziennie na ulicach Złocienca, kogo się tylko da, pytają o możliwość grania w swoim ukochanym klubie, do tej pory nie usłyszeli jakiegokolwiek sensownej odpowiedzi.

Domysły na ten temat są następujące. Klubowi brakuje pieniędzy na wszystko, dlatego nie zgłosił najmłodszych piłkarzy do rozgrywek. Bulwersujący sposób postępowania władz klubu urasta do rangi skandalu, gdyż gmina może przeznaczyć "piłkarskie" pieniądze tylko na piłkę młodzieżową właśnie. Do tego klub zobowiązany jest do prowadzenia zespołów młodzieżowych, w tym dziecięcych. Gdy się to omija, leci się z ligi seniorów.

W klubie wymagane jest przeprowadzenie zebrania członków, by odpowiedzieć na pytanie, czy w Złocieniu w ogóle istnieje jakikolwiek klub piłkarski. Potem należałoby wybrać jego władze, bo takich ten klub obecnie de facto nie ma. A potem należałoby młodzieży i dzieciom umożliwić uprawianie futbolu wedle ogólnie znanych zasad. Jeśli to wszystko w Olimpie jest niemożliwe, to trzeba sprawić, by jednak możliwym było. Bo gmina na to wszystko płaci. Gmina, czyli mieszkaniec Złocienca i okolic. Dalej, to już tylko prywatyzacja. W tych zagadnieniach radni Złocienca jeszcze we wrześniu będą szkoleni. Można skorzystać dla dobra złocienieckiej piłki. Tadeusz Nosel

WYNIKI I TABELA V LIGI PIŁKARSKIEJ

Jedność – Głaz 2:2, Olimp – Pogoń 1:2, Orzeł -Kolejarz 1:2, Karsibór – Pionier 1:2, Spójnia – Lech 0:4, Orzeł Biały – Drzewiarz 2:2, Błonie – Hubertus 2:0, Zawisza – Korona (przełożony).

Tabela:

1. Głaz	17	23 : 7
2. Lech	16	19 : 3
3. Błonie	15	20 : 9
4. Pogoń	15	17 : 8
5. Olimp	15	14 : 8
6. Orzeł B.	13	15 : 16
7. Korona	9	7 : 11
8. Pionier	9	14 : 19
9. Drzewiarz	8	17 : 18
10. Kolejarz	6	12 : 15
11. LZS K.	6	11 : 18
12. Spójnia	6	6 : 16
13. Orzeł	5	10 : 10
14. Zawisza	5	6 : 13
15. Jedność	4	7 : 17
16. Hubertus	4	6 : 16

Pamiętka

JEDEN



(ZŁOCIENIEC) Siedemnastego Września 2004 roku w Złocieniu, tuż przed godziną dziesiątą rano, widzieliśmy kilkanaście wiekowych już osób w małych grupkach zdążających na miejscowy cmentarz. W poprzedzającą ten dzień niedzielę z ambon złocienieckich kościołów usłyszeliśmy, że 17. Września na komunalnym cmentarzu zostanie odsłonięte miejsce upamiętniające SYBIRAKÓW ZMARŁYCH NA ZEŚLANIU W LATACH 1939 – 1956. Na miejscu zobaczyliśmy kamień z przesłoniętą flagą państwową tablicą pamiątkową.

Odsłonięcia tego nowego, ale jakże szczególnego w historii mieszkańców Złocienca, miejsca, dokonał przedstawiciel Związku Sybiraków, Zarządu Oddziału w Koszalinie, Pan Ryszard Wojtkiewicz. Wspólnie z Nim odsłonięcia dokonał wiceburmistrz Złocienca Piotr Antończak.

Na miejsce przybyły Poczty Sztandarowe złocienieckich Organizacji, Wojskowa Orkiestra Dęta z Wąlcza, szkolna młodzież, dzieci i wnuki złocienieckich więźniów radzieckiego totalitaryzmu. Pamiątkową Tablicę umieszczoną na zwykłym, ale dużym złocienieckim kamieniu poświęcił kapelan wojskowy. Na uroczystości byli obecni obaj złocienieccy proboszczowie.

Złocieniecki Ośrodek Kultury zadbał o należyte nagłośnienie i poprowadzenie wydarzenia. W roli prowadzącej uroczystość słuchaliśmy Pani Marleny Domżał.

Tygodnik dowiedział się, że nawet jeszcze w tym roku nie byłoby takiego wydarzenia w życiu Złocienca, gdyby nie postawa i praca nad tym wszystkim Pana Jana Bandura, jego koleżanek i kolegów ze Złocienieckiego Koła Sybiraków.

Od tego dnia wszyscy nasi zmarli spoczywający na złocienieckim cmentarzu, są już jakby wszystkimi naszymi zmarłymi. Bo totalitaryzm i terroryzm państwowy, to też i to, że historii umęczonych nimi narodów nie da się wyczytać z tego, co jest na cmentarzach tych narodów. A tak było do 17. września 2004 roku na cmentarzu złocienieckim. Jeden Dzień, a zmienił aż tyle.

Do zebranych przy złocienieckim kamieniu z pamiątkową Tablicą na nim, przemówił Pan Ryszard Wojtkiewicz.

Szanowni Państwo.

Drodzy Sybiracy.

Sprawami ogromną satysfakcję, że mogę w imieniu Związku Sybiraków Zarządu Oddziału Koszalin – zwrócić się do uczestników dzisiejszej patriotyczno – religijnej uroczystości tu na złocienieckim cmentarzu.

Za chwilę nastąpi odsłonięcie i poświęcenie obelisku "Symbolicznego Grobu Sybiraka" wzniesionego z inicjatywy miejscowego Koła Związku Sybiraków.

Będziemy mieli w Złocieniu kolejny "Znak Pamięci" nawiązujący do najnowszej historii naszego kraju i miasta Złocienca. Obelisk pamięci poświęcony zmarłym w nieludzkich warunkach na bezkresnej ziemi byłego związku Radzieckiego, potwierdza publicznie zawsze uświadamianą prawdę, iż cierpienia, postawa etyczna i narodowa polskich zesłańców Sybiru, były szczególną formą walki Polaków o wolność i niepodległość. Walki o narodową tożsamość, o ludzką godność, o prawo do wiary ojców.

Odsłonięcie Obelisku w 65.

w Złocieńcu umęczonym Sybirakom

DZIEŃ, A TYLKO ZMIENI

Rocznicę radzieckiej agresji na Polskę, jaka nastąpiła 17. września 1939 roku i jej konsekwencje – represje o nieznanym w historii człowieka brutalności wobec jeńców wojennych i ludności cywilnej na zawłaszczonych obszarach państwa polskiego w latach 1939 – 41 i po roku 1944, pozostaje nadal wielkim problemem emocjonalnym, osobistym, nie tylko w kręgach rodzinnych.

Stajemy dziś przed Pomnikiem – Grobem Sybiraka z okazji szczególnej; po pierwsze – dla pamięci poległych w obronie wschodnich rubieży II Rzeczypospolitej, wszystkich więzionych i zmarłych na wschodzie. Dla okazania czci naszym Matkom. Niech pamięć o Nich będzie hołdem nas żyjących za ich wytrwałość, heroizm i poświęcenie, jakim



otaczały nas - dzisiaj już sędziwe ich dzieci.

Po drugie – dla obrony Świętych Grobów, często bezimiennych, rozsianych na bezkresnych przestworzach Syberii od Uralu po Kamczatkę i Kazachstan.

Po trzecie – dla przestrogi przed narodzinami nowych systemów totalitarnych.

Sybiracy. Chylimy głowy, bo jesteśmy przejęci tragedią rodzin amerykańskich, które trzy lata temu stały się ofiarami współczesnego terroryzmu państw religijnych oraz dotychczas nieznanymi dokonań mordów w Osetii w szczególności na niewinnych dzieciach.

Dlatego społeczeństwu Stanów Zjednoczonych i narodowi Osetii

życzymy niezłomnego trwania w obronie demokracji. Nisko kłaniamy się i pozdrawiamy wszystkich Żołnierzy Wojska Polskiego, którzy pełnią swoją służbę pokojową w Iraku umacniając zbiorowe bezpieczeństwo świata.

Szanowni Państwo

Symboliczny Grób Sybiraka, to dla nas symbol wiecznej pamięci o weteranach II Wojny Światowej. Tych z okresu Wojny Obronnej we wrześniu 1939 roku, pamięci o żołnierzach armii organizowanych na obczyźnie, późniejszych uczestnikach walk o Narvik i Tobruk. W obronie Wielkiej Brytanii, bitwy o Monte Cassino i Lenino, o przełamanie Wału Pomorskiego i zdobycie Koło-

brzegu, aktu powtórnych zaślubin Polski z Morzem.

Obelisk jest też odniesieniem do polskiej krwi przelanej przy zdobyciu Berlina, stolicy powalonych już na kolana wczorajszych panów świata – Niemców hitlerowskich. Składamy także hołd żołnierzom podziemnego państwa polskiego – Armii Krajowej i innym ugrupowaniom politycznym, których wysiłek przybliżał utęsknioną wolność (...).

(r)



KRZYŻÓWKA NR 38

Zniżka na giełdzie	Król przed koronacją	Klika	Spiesz się gasić pożar	Drzewo Laury i Filona	19	Spis dań	18	Cyna lub nikiel	Krwi do mózgu
				Klient ZUS-u	3		11		8 9
Mieszka w Wilnie						Rytm serca		Skład, magazyn dawniej	Ochronia głowę motocyklisty
Podziemia na kolej				Wywrotka na lodowisku	21				
	17								15
Dwutlenek krzemu				Łobuz					
			14	2	Rzęsisty deszcz	22			
				Gaz szlachetny, liczba atomowa 2		Najwyższa karta; as		Drzewo iglaste; araukaria	
Okres próbny w pracy	Ojciec lkarza	Wojskowy uczeń			Był nim Zenon z Kition	23			20
Wycięcie w sukni						Sterta, zwał		Jadalny skorupiak morski	Przełożony klasztoru
			Zatyczka koła wozu	Epoka geologiczna	16	Z niego szyba lub butelka	12	4	
Uświeca środki							Nurt muzyki rockowe		
Członek na zjazd									
						Lęk, niepokój			1
10			6						
Rodzaj rygla, antaba		Szlam, osad			13			Bicz, pejcz	7

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie -
- aforyzm Anny Pogonowskiej.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	

Nagrodę wylosowała pani Anna Majewska ze Złocieńca. Gratulujemy!

Rozwiązanie krzyżówki nr 37 brzmi: UPALNE LATO. Takie też kartki, z tak rozwiązanymi krzyżówkami, przysłali Antoni Wolański z Drawska Pom. oraz Anna Majewska ze Złocieńca.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać do dnia 30 września na adres redakcji. Spośród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy miesięczną prenumeratę.

NAGRODA PRENUMERATA

INTERWENCJE

MASZ PROBLEM Z WŁADZĄ, URZĘDNIKIEM, SĄSIADEM

DZWOŃ
508 274 911

FOTO OKO



(DRAWSKO POM.) Drawszczanie wykorzystują ostanie pogodne dni na wycieczki rowerowe

DRUKARNIA

Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska

- ☞ ulotki
- ☞ plakaty
- ☞ gazety do formatu B3
- ☞ własny skład komputerowy
- ☞ projekty na życzenie

☎ 091/ 39 73 730

NASZE WYDAWNICTWO WYDAJE:

"tygodnik pojezierza drawskiego"
Redakcja:
Drawsko Pom.,
Ul. Złocieniecka 9
tel. (094) 363 27 24
e-mail: wppp1@wp.pl

tygodnik drawskiego
GAZETA POWIATOWA

tygodnik iobeski
GAZETA POWIATOWA

Oddział Złocieniec:
ul. I Dywizji WP 8
(Internat ZSP)
tel. (094) 367 22 44

Gmina trzebiatowska
DWUTYGDNIK LOKALNY

Drukarnia Wydawnictwa Polska Prasa Pomorska
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Stowackiego 6
tel./fax (091) 397 37 30, tel.kom. 0504 531 019,
e-mail: wppp1@wp.pl

tygodnik swidwiński
GAZETA POWIATOWA

Wydajemy kolorowe, branżowe dodatki reklamowe

BOKS HANDLOWY DO WYNAJĘCIA w Centrum Handlowym „DRAWA”
w Drawsku Pom. przy ul. Piłsudskiego 21,
tel. 0602 460233

USŁUGI POGRZEBOWE

“Hades”

Stefan Korczyk

PROPONUJEMY GODNE WARUNKI OSTATNIEJ POSŁUGI

- ☞ Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- ☞ Kremacja zwłok
- ☞ Wieńce, wiązanki
- ☞ Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe
tel. 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE “DRAWA”